



nr 3(135)
kwiecień 2010

KRÓLOWA POKOJU

<http://www.krolowapokoju.archidiecezja.wroc.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



Nowy prowincjał

Ojciec Ryszard Szmydki OMI objął urząd Prowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Zastąpił na tym stanowisku o. Teodora Jochema OMI. Jego kadencja, jako wyższego przełożonego prowincji zakonnej, potrwa trzy lata.

Zgodnie z Konstytucjami i Regulami Misjonarzy Oblatów nowy prowincjał złożył wyznanie wiary na zakończenie rocznych rekolekcji dla przełożonych z poszczególnych domów zakonnych. Został wybrany także nowy zarząd prowincji, w którego skład wchodzi sześciu oblatów. Administracja prowincji, zatwierdzana przez Superiора generalnego i jego Radę, omawia kwestie dotyczące posłannictwa oblatów, życia zakonnego i spraw doczesnych, mając na uwadze pragnienia i potrzeby wspólnoty i każdego z jej członków.

W Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej „prowincjał jest powołany do służenia władzą. Jego odpowiedzialność obejmuje zarówno specyficzne posłannictwo Zgromadzenia w ramach jego prowincji, jak i zakonne życie apostołskie wspólnot i ich członków. Prowincjał posiada więc pełną władzę w stosunku do osób, wspólnot i dzieł prowincji, zgodnie z tym, co zostało ustalone w Konstytucjach i Regulach (K 100)”.

O. Ryszard Szmydki OMI urodził się 26 kwietnia 1951 r. w Terebiskach, pow. Biła Podlaska. Od 1965 r. uczył się w obłackim Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach. Po maturze, w 1969 r., rozpoczął roczny nowicjat w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi



Niepokalanej w Obrze, gdzie 8 września 1970 r. złożył swoje pierwsze śluby zakonne. Filozofię studiował w obłackim WSD w Obrze, po czym kontynuował studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Po ich ukończeniu, odbył dwuletni staż na misjach w Kamerunie, gdzie 21 stycznia 1977 r. złożył wieczyste śluby zakonne w Figuil. Tam też otrzymał święcenia diakonatu. W latach 1977-1979 obronił licencjat z teologii dogmatycznej w Rzymie. W międzyczasie, 2 lipca 1978 r., przyjął w Jabłecznej święcenia kapłańskie z rąk biskupa siedleckiego Jana Mazura.

W 1979 r. rozpoczął studia doktoranckie na KUL-u, pełniąc w tym czasie m.in. funkcję przełożonego miejscowej wspólnoty. W roku 1983 obronił doktorat z teologii dogmatycznej. W latach 1982-91 był asystentem, następnie

adiunktem w I Katedrze Teologii Dogmatycznej KUL-u. W roku 1988 odbył roczne stypendium w Instytucie Katolickim w Paryżu. Po powrocie kontynuował obowiązki przełożonego domu zakonnego w Lublinie, wykładając jednocześnie w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze i kontynuując pracę naukową na KUL-u. Jest autorem wielu artykułów naukowych z zakresu teologii dogmatycznej i ekumenizmu.

W latach 1991-92 był katechistą wędrownym w ramach drogi neokatechumenalnej. W 1992 r. został delegatem na Kapitułę Generalną do Rzymu, po czym został wybrany asystentem generalnym do spraw misji. Pracował dla administracji generalnej Zgromadzenia przez 12 lat. Po zakończeniu tej posługi przebywał na rocznym stażu w Jerozolimie w Ecole Biblique. W 2005 r. powrócił do Polski i został mianowany Wikariuszem Prowincjalnym do spraw Delegatur i Misji Polskiej Prowincji Oblatów. W tym roku po raz kolejny został wybrany jako delegat na Kapitułę Generalną do Rzymu, która będzie miała miejsce we wrześniu 2010 roku.

Polska Prowincja Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej liczy ponad 480 oblatów, ponad 300 w 20 klasztorach w Polsce i 180 misjonarzy poza granicami. O. Ryszard Szmydki OMI będzie czternastym prowincjałem Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

BIURO PRASOWE OMI
WWW.OBLACI.PL



DRODZY CZYTELNICY!

**Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzymy Wam,
aby Zmartwychwstały Chrystus
przyniósł Waszym sercom pokój i radość,
a rodzinom zgodę i wzajemną miłość!**

REDAKCJA



Witraż ks. Jerzego



FOT. INTERNET

Znamy już datę beatyfikacji Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Będzie to 6 czerwca br. w Warszawie. Pozwolenie i początki budowy naszego kościoła są ściśle powiązane z robotniczym zrywem wolnościowym i powstaniem „Solidarności”. Stąd pomysł, aby w naszym kościele powstał witraż ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana robotników i „Solidarności”, ufundowany właśnie przez ludzi „Solidarności”. Ofiary można wpłacać również na konto parafialne z dopiskiem: witraż św. Jerzego. Byłoby dobrze, gdyby ten witraż zaistniał już w czasie wyniesienia na ołtarze ks. Jerzego.

O. PROBOSZCZ

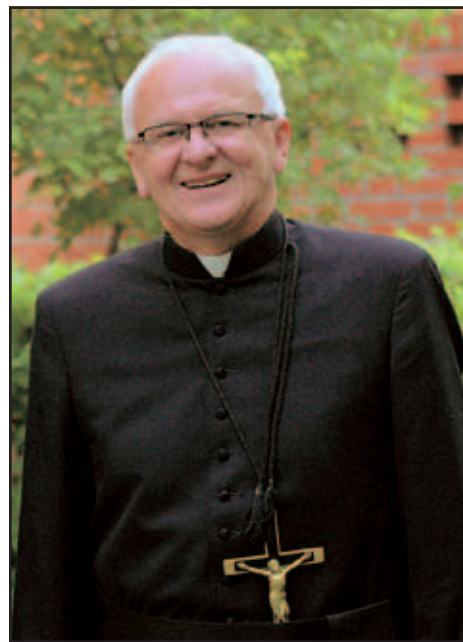
„Niech się nie trwoży serce wasze.
Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!
W domu Ojca mego jest mieszkań wiele.
Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział.
Idę przecież przygotować wam miejsce.
A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce,
przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie,
abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem”
(J 14, 1-3).

Przeżywając Rok Kapłański, czytujemy się w teksty św. Pawła zawarte w Piśmie św. Nie są one powielaniem tekstów Ewangelii, czy analizą nauczania Jezusowego, Jego cudów, Jego życia. Wyjątkiem jest wydarzenie paschalne. Św. Paweł całą swoją wersję chrześcijaństwa opiera tylko i wyłącznie na Wielkiej Nocy – Eucharystii, Krzyżu i Zmartwychwstaniu. Wszystko inne jest jakby preludium do tego, co chce powiedzieć o Krzyżu i Zmartwychwstaniu.

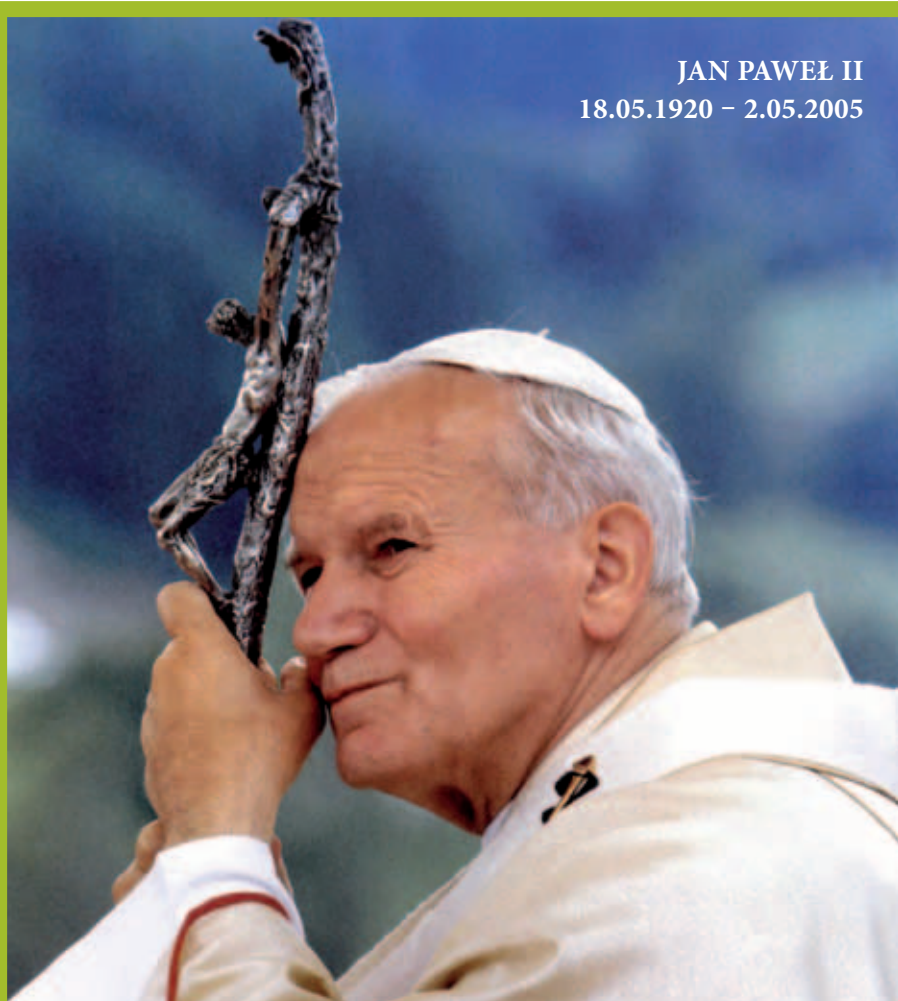
Wielki Post, a zwłaszcza Wielki Tydzień, stawia przed nami wydarzenie paschalne jako centrum dokonanego zbawienia i życia chrześcijańskiego. Przez słuchanie Bożego Słowa, udział w Eucharystii, sakrament pokuty uczyniliśmy tę tajemnicę rzeczywistością naszego życia. Niech zatem Chrystus, z którym tak często przychodzi nam dźwigać krzyż, będzie dla nas mocą do zmartwychwstania.

Bracia i Siostry, Chrystus zmartwychwstał! Zdrowych i radosnych świąt, niech wiosna będzie w sercach i wokół nas!

O. MIECZYŚLAW HAŁASZKO OMI



JAN PAWEŁ II
18.05.1920 – 2.05.2005



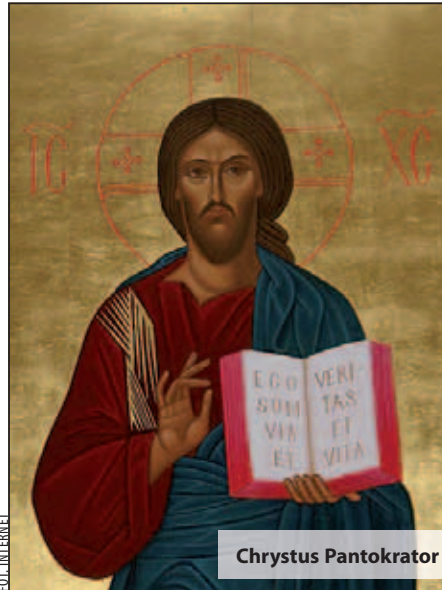
FOT. ARTURO MARI

Zmartwychwstały Chrystus – Ja jestem Drogą!

Człowiek nosi w sobie pytania. Co więcej, człowieka – jak powiedział niegdyś obecny papież – można „zdefiniować” jako istotę, która stawia pytania. W pewien sposób cała jego egzystencja to nieustanne poszukiwanie odpowiedzi na pytania, które odzywają się w jego sumieniu. To poszukiwanie nadaje kierunek jego życiu, a od znalezienia odpowiedzi zależy jego sens.

Teodot, gnostyk żyjący w II w. po Chrystusie, pytał, kim jesteśmy, gdzie byliśmy przedtem, gdzie zostaliśmy rzućni, dokąd zmierzamy, czym są narodziny człowieka. Pytania te nosił w sobie również umiłowany uczeń Pana i świadek miłości do końca – św. Jan. W jego Ewangelii często powtarzają się pytania: „skąd?” i „dokąd?” (3, 8; 7, 27.35 itd.). Oto niepokój człowieka, który chce znać kierunek, w jakim zmierza. Ewangelia – dając świadectwo tych pytań i poszukiwań – przynosi jednocześnie pokój i pewność: znacie drogę – odpowiada Jezus. Celem, do którego zmierzamy, i zarazem sensem życia jest przebywanie w mieszkaniu Boga, dokąd Zmartwychwstały odszedł, by przygotować nam miejsce. Jezus jednak nie tylko objawia nam ów cel, nie tylko staje się przewodnikiem tych, którzy idą, ale sam określił się jako droga. Nie tylko wskazał na punkt dojścia. Nie zostawił człowieka z kolejną wątpliwością – jak tam dojść, ale objawił siebie jako niezawodną drogę do ostatecznego celu ludzkiego życia.

Jezus, mówiąc o sposobie dojścia do domu Ojca, wskazuje na samego siebie. Tak postawiony problem rzuca światło na rzecz najważniejszą dla życia chrześcijańskiego: wiara nie jest doktryną, teorią, systemem myślowym. Wiara jest łącznością z Osobą Jezusa żyjącego we wspólnocie wierzących. Przedmiotem wiary, w rozumieniu Ewangelii, jest Jezus. Tak pojęta wiara prowadzi do życia: „abyście wierząc, mieli życie w imię Jego” (J 20, 31). W obliczu tych słów każdy musi postawić sobie to podstawowe pytanie – czy moją własną wiarę określam jako łączność z Jezusem? Czy



Chrystus Pantokrator

nie jest to jedynie wiara bezosobowa, deklarowana, teoretyczna? Mam być człowiekiem, który nie tylko wie, dokąd zmierza, ale swój pokój czerpie z pielęgnowanej, pogłębianej łączności z Jezusem. Papież Polak wzywał chrześcijan do pogłębiania tej jedności aż do zauroczenia serca. Jeśli Kościół woła o odnowę, jeśli tej odnowy potrzebuje świat, to podstawowym i niezastąpionym jej kierunkiem musi być pogłębienie osobistej zażyłości z żywym Zbawicielem.

Jezus, mówiąc w pierwszej osobie: Ja jestem drogą, prawdą i życiem, wskazuje nam program dla całego życia – program odnowy i nawrócenia. Zaprasza do odnowienia żywej relacji z Nim i nawrócenia, które jest zwróceniem się ku Niemu. On nas zaprowadzi do Ojca, do którego nikt nie przychodzi inaczej, jak tylko przez Niego. Nie tak dawno, na przełomie wieków i tysiącleci, Kościół przypominał: „Nie trzeba zatem wyszukiwać nowego programu. Program już

istnieje: ten sam, co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać, naśladować, aby (...) z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem. Program ten nie zmienia się, mimo upływu czasu i ewolucji kultur (...) Ten właśnie program jest naszym programem.” (Jan Paweł II, „Novo Millennio ineunte”, 29).

Człowiek pyta o Boga. Sam Jezus odpowiada, że problem ten nie może zostać rozwiązany jedynie na drodze rozumowego poszukiwania. Bóg został objawiony w Jezusie. Jakakolwiek droga do poznania Boga musi prowadzić przez Jezusa – „Ja jestem drogą”.

Człowiek nosi w sobie wreszcie pytanie nie tylko o samego siebie, ale pyta o wspólnotę. Szuka wspólnoty, a kiedy odnajdzie ją, pyta o jej definicję. Do jakiej grupy należy? Św. Piotr odpowiada: „Wy jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (1P 2, 9). Nie należymy do jakiejś socjologicznie określonej grupy. Należymy do Kościoła – wspólnoty wiary, związanej z Bogiem przez Jezusa. Nasze spojrzenie na Kościół jest często, niestety, podobne do tego, jakie mamy w odniesieniu do wiary. Za mało jest w tym spojrzeniu odniesienia do żyjącego Boga, który stanął między nami – we wspólnocie, przez swojego Syna.

Co postanowić? Modlitwę, by moja wiara nie była teoretyczna; by była coraz bardziej pogłębianą więzią z Nim. Przemyślę, jak wygląda moja osobista więź z Chrystusem. Pomyślę, czy moją wiarę można określić jako relację z żywym Bogiem. Zrewiduję moją postawę wobec Kościoła. Pomodlę się za Kościół, aby trwał w tym wielkim powołaniu do bycia narodem świętym i by dawał tego świadectwo wobec świata.

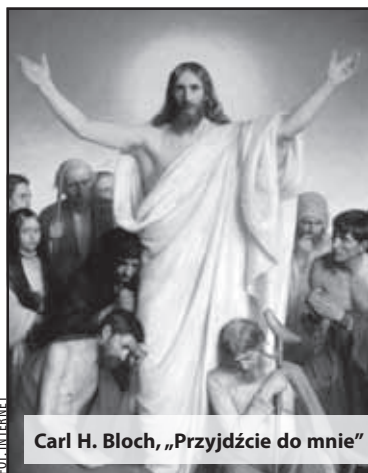
O. WOJCIECH POPIELEWSKI OMI

Miłość zmartwychwstaje

Czas paschalny – liturgiczny okres Zmartwychwstania Pańskiego jest czasem radości, bo Miłość zmartwychwstaje, nigdy nie umiera, zawsze zwycięża. Trwajmy w Miłości! W tym okresie potrzeba nam głębszego uświadomienia chrztu świętego i bierzmowania jako daru Miłości Boga, który nas zaprasza, abyśmy byli przedłużeniem Jego Miłości.

„Miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 8). To słynne zdanie św. Pawła stanowi właściwie myśl przewodnią życia chrześcijańskiego: naszego odniesienia do Boga, do nas samych, wszystkich naszych społecznych relacji, naszego otwarcia się na drugiego człowieka, naszej seksualności, jak też szczególnych form życia, jakimi są małżeństwo i bezżenstwo. „Miłość dąży do wieczności” – pisze Benedykt XVI w encyklice „Deus Caritas est” (n. 6). Dlatego jest ona trwałym wychodzeniem „z «ja» zamkniętego w samym sobie w kierunku wyzwolenia «ja» w darze z siebie, i właśnie tak w kierunku ponownego znalezienia siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga: «Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je» (Łk 17, 33). Jest to osobista droga Jezusa, droga, która wiedzie Go poprzez krzyż ku zmartwychwstaniu – droga ziarna pszenicy, które pada w ziemię i obumiera, i dzięki temu przynosi plon obfity”. Droga ta jest opisem istoty miłości. Tylko taka miłość zmartwychwstaje.

Okres Paschalny powinien być dla nas szkołą patrzenia na miłość i mówienia o niej w perspektywie zmartwychwstania i odnowionego w nim naszego człowieczeństwa. Jednakże Miłość, która zmartwychwstaje, nie jest jedynie naszym upragnionym celem, lecz zaczyna się już teraz, w tym życiu. „Miłość nigdy nie ustaje” – właśnie dlatego jest ona znakiem zbawienia, jest ona znakiem zbawienia już teraz. Nadzieja się spełni,



Carl H. Bloch, „Przyjdźcie do mnie”

wiara przejdzie w oglądanie – miłość zaś trwa wiecznie. Trwanie jest pierwszą cechą miłości. Dlatego też często słyszymy w Nowym Testamencie wezwanie do trwania w miłości.

Trwać w miłości znaczy poddawać się stale owej rozpoczętej już przez Boga wielkiej odnowie i przemianie –

możliwej dzięki temu, że Bóg otoczył nas w swoim zmartwychwstałym Synu swoją bezgraniczną i bezwarunkową Miłością. Tą miłością – albo jak powiedział św. Augustyn: z tej miłości – mamy żyć. Ona uszlachetnia cielesność naszej miłości, uzdrowia naszą miłość własną i miłość bliźniego. Nasze życie zostanie kiedyś odmienione, jednakże w miłości, której doznajemy i którą dajemy, jest już to nowe życie obecne. Tam zatem, gdzie naprawdę kochamy, jest już ów nowy świat, nowa ziemia, tam jest królestwo Boże.

Zwróćmy szczególną uwagę na znaczenie chrztu i bierzmowania jako daru Miłości Boga dla nas, na realizację naszych przyrzeczeń chrzcielnych, które są wyrazem naszej miłości do Boga, odpowiedzią miłości na Miłość, jak też na wynikającą ze chrztu konieczność i jednocześnie naturalną potrzebę dawania świadectwa (słowem i czynem) o Bogu, który jest Miłością.

Podczas codziennej Eucharystii możemy „zasmakować” Miłości wiernej aż do końca, tej, która zawsze wzywa nas do bycia świadkami Miłości w świecie.

KS. DR ADAM KALBARCZYK

**Niedziela Palmowa,
czyli Męki Pańskiej
28 marca**

Kim byli ci, którzy odgadli, że Jezus z Nazaretu, Nauczyciel głoszący słowa pełne mocy, jest Mesjaszem, synem Dawida, oczekiwanym i obiecanym Zbawicielem? Byli to zwykli ludzie, a wśród nich wyróżniali się entuzjazmem i aktywnością młodzie, którzy w ten sposób stali się niejako zwiastunami Mesjasza. Zrozumieli oni, że nadeszła godzina Boża, wyteśkniona i błogosławiona, od wieków wyczekiwana przez lud Izraela. Dlatego wyszli z gałązkami oliwnymi i palmowymi, aby ogłosić triumf Jezusa.

Iz 50, 4-7

Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i wiem, że nie doznam wstydu

Dla Jezusa słowa proroków są przejrzyste do końca: odsłaniają się przed Nim całą pełnią swej prawdy – i On sam otwiera się wobec prawdy całą głębią swojego ducha. Przyjmuje ją w całości. Niczego nie ogranicza. Znajduje w słowach proroków właściwe znaczenie powołania Mesjasza: swego powołania. Znajduje w nich wolę Ojca.

Ps 22

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Sfóra psów mnie opadła,
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.
Przebodli moje ręce i nogi,
policzyć mogę wszystkie moje kości.

Flp 2, 6-11

Chrystus uniżył samego siebie, dlatego Bóg Go wywyższył

Apostoł Paweł wprowadza nas w głębsze rozważanie misterium paschalnego. Znowu usłyszymy te słowa w surowej liturgii Wielkiego Piątku. Uniżenie i wywyższenie: oto klucz do zrozumienia całej tajemnicy paschalnej; klucz do zrozumienia przedziwnej ekonomii Bożej, która wypełnia się w wydarzeniach Paschy.

Chwała Tobie, Królu wieków

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć na krzyżu. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

Łk 22, 14 – 23, 56

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według św. Łukasza

Ewangelista stawia nam przed oczyma straszliwe obrazy męki Jezusa: Jego cierpienie fizyczne i moralne, pocałunek Judasza, ucieczkę uczniów, proces przed Piłatem, zniewagi i sztych, skazanie na śmierć, drogę męki, ukrzyżowanie. Na koniec cierpienie najbardziej tajemnicze: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”. Donośny krzyk, a potem zgon. Dlaczego stało się to wszystko? On, wolny od grzechu, cierpiął za grzeszników i, nie mając winy, przyjął niesprawiedliwy wyrok, aby odpokutować zbrodnie świata. Śmierć Chrystusa zgładziła nasze winy, a Jego zmartwychwstanie przyniosło nam zbawienie.

Święte Triduum Paschalne

Wielki Czwartek
9 kwietnia

Msza Wieczery Pańskiej

W przeddzień swej męki i śmierci Pan Jezus jeszcze raz zgromadził wokół siebie apostołów, aby im powierzyć ostatnie pouczenia i dać największe świadectwo swej miłości. Wejdźmy i my do Wieczernika i przygotujmy się do słuchania najgłębszych myśli, które On pragnie nam przekazać. Chlubimy się krzyżem naszego Pana, Jezusa Chrystusa; w nim jest nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie.

Wj 12, 1-8.11-14

Przepisy o wieczerzy paschalnej

Ustanowienie Eucharystii związane jest z paschalnym obrzędem pierwszego Przymierza. Ofiara baranka miała uwolnić lud od zagłady: „Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie wśród was plagi niszczycielskiej”. Dlatego śpiewamy w hymnie: „Niech przed Nowym Testamentem starych praw ustąpi czas”. Czytanie z Księgi Wyjścia kieruje nasz wzrok ku nowemu Barankowi, który mocą krwi dobrowolnie przelanej na krzyżu ustanowił nowe i ostateczne Przymierze.

Ps 116B

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela
Tobie złożę ofiarę pochwalną i wezwę imienia Pana.
Wypełnię me śluby dla Pana przed całym Jego ludem.

1 Kor 11, 23-26

Ustanowienie Eucharystii

„Czyńcie to na moją pamiątkę!” Pamiątka, którą Pan Jezus pozostawił nam tamtego wieczoru, dotyczy kulminacyjnego momentu Jego ziemskiego życia, gdy wydał się w ofierze Ojcu z miłości do ludzi. Pamiątka ta jest włączona w kontekst wieczerzy paschalnej, w czasie której Jezus daje swym apostołom siebie, pod postaciami chleba i wina, jako pokarm dla nich na drogę ku ojczyźnie niebieskiej.

Chwała Tobie, Królu wieków

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem.

J 13, 1-15

Do końca ich umiłował

Zanim Jezus rozpoczął spożywanie ostatniej Paschy ze swymi uczniami, umył im nogi. Chciał, aby za pośrednictwem tego gestu mocno zapisał się w duszy apostołów sens tego, co miało wkrótce nastąpić. Męka i śmierć są bowiem fundamentalną posługą miłości, dzięki której Syn Boży uwolnił ludzkość od grzechu. Jednocześnie męka i śmierć Chrystusa odsłaniają głęboki sens nowego przykazania, które powierzył apostołom: „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem”.

Wielki Piątek Męki Pańskiej
2 kwietnia

Liturgia na cześć Męki Pańskiej

Chrystus zapowiada nie tylko swoją mękę i śmierć, ale dodaje również słowa o zmartwychwstaniu dnia trzeciego. Odkupiciel świata jest tym, w którym ma dokonać się Pascha, czyli przejście do nowego życia w Bogu. W tym duchu Chrystus przygotowuje apostołów oraz przyszły Kościół. Droga, na którą mają wejść po śladach ukrzyżowanego Mistrza, będzie i dla nich drogą krzyża.

Iz 52, 13 – 53, 12

Przebity za nasze grzechy

Ten, który w momencie śmierci jawi się ludzkim oczom oszpecony i pozbawiony wszelkiego piękna, do tego stopnia, że patrzący nań zakrywają sobie twarze, właśnie na krzyżu objawia w pełni piękno i moc Bożej miłości. „Piękny jest Bóg, Słowo u Boga. Słuchajcie tej pieśni ze zrozumieniem, a słabość ciała niech nie zakrywa przed waszymi oczyma blasku Jego piękna” (św. Augustyn).

Ps 31

Ojcze, w Twe ręce składam ducha mego

Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie, i mówię:
„Ty jesteś moim Bogiem”.
W Twoim ręku są moje losy,
wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.

Hbr 4, 14-16; 5, 7-9

Chrystus stał się sprawcą zbawienia dla wszystkich, którzy Go słuchają

Czy umiem słuchać Jezusa w zgiełku tego świata? „Ja jestem Bogiem, słuchaj głosu mego”. W naszej epoce, w której dobrobyt materialny i wygoda są przedstawiane i poszukiwane jako najwyższe wartości, nie jest łatwo zrozumieć orędzie płynące z krzyża.

Chwała Tobie, Królu wieków

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

J 18, 1 – 19, 42

MĘKA NASZEGO PANA, JEZUSA CHRYSOSTUSA, WEDŁUG ŚW. JANA

Chrystus jest świadom odpowiedzialności ludzi za śmierć krzyżową, która ma Go spotkać: będzie ona skutkiem ludzkiego wyroku. Równocześnie jednak – poprzez ten ludzki wyrok – wypełni się odwieczny Boży zamiar: to, co Boże, to znaczy ofiara złożona na krzyżu dla odkupienia świata. Chociaż więc Chrystus – i Bóg Ojciec – nie chce zła „bogobójstwa” popełnionego przez ludzi, to jednak przyjmuje to zło, by z niego wyprowadzić dobro zbawienia świata.

Wielka Sobota 3 kwietnia

Po złożeniu Jezusa do grobu Maryja jedna podtrzymuje płomień wiary, przygotowując się na przyjęcie radosnego orędzia zmartwychwstania. Oczekiwanie, które wypełniło Wielką Sobotę, jest jednym z najwznioślejszych momentów w dziejach wiary Matki Bożej: w ciemnościach spowijających wszechświat zawiera się Ona całkowicie Bogu życia i rozważając słowa Syna z nadzieją czeka na pełną realizację Boskich obietnic.

Niedziela Wielkanocna 4 kwietnia

Wigilia Paschalna w Wielką Noc

Płyną godziny wielkanocnego czuwania. Przemawiają do nas czytania i psalmy responsoryjne. Odzywają się słowa modlitwy Kościoła. Wraz z tym narasta pytanie: kim jestem? Kim stałem się jako chrześcijanin? Kim stałem się przez tę Świętą Noc? Pośród Liturgii wielkanocnego czuwania całe pokolenia uczniów i wyznawców Chrystusa otrzymywały odpowiedź. I my ją dziś otrzymujemy. Kim jestem? – Jestem tym, który został zanurzony w śmierć Chrystusa. Jestem tym dawnym człowiekiem, który razem z Chrystusem został ukrzyżowany po to, abym już więcej nie był w niewoli grzechu. Jestem tym, który razem z Chrystusem został pogrzebany po to, aby razem z Nim wkroczyć w nowe życie.

Rdz 1, 1 – 2, 2

Stworzenie świata

Ps 104

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Rdz 22, 1-18

Ofiara Abrahama

Ps 16

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Wj 14, 15 – 15, 1

Przejście Izraela przez Morze Czerwone

Wj 15, 1-18

Śpiewajmy Panu, który moc okazał

Iz 54, 4a.5-14

Trwałość przymierza

Ps 30

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

Iz 55, 1-11

Nowe i wieczne przymierze

Iz 12

Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Ba 3, 9-15.32 – 4, 4

Mądrością jest księga przykazań Boga

Ps 19

Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne

Ez 36, 16-17a.18-28

Pokropię was czystą wodą i dam wam serce nowe

Ps 42

Boga żywego pragnie dusza moja

Rz 6, 3-11

Nowe życie

Ps 118

Alleluja, alleluja, alleluja

Mk 16, 1-7

Chrystus zmartwychwstał

Chryste, Synu Boga żywego! Jesteśmy tutaj, my, Twój Kościół, ciało z Twojego ciała i Twojej krwi – jesteśmy tutaj, czuwamy. Czuwamy, aby uprzedzić te niewiasty, które bardzo wcześniej przybędą do grobu, aby namaścić Twe ciało złożone do grobu przedwczoraj. Czuwamy, aby być przy Twym grobie, zanim przybędą tu Piotr i Jan. „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał”.

Msza w dzień

Chrystus zmartwychwstał, aby człowiek znalazł autentyczne znaczenie istnienia, aby żył pełnią własnego życia, aby żył z Boga i w Bogu. Chrystus zmartwychwstał. On jest kamieniem węgielnym. Nie odrzucajcie Go wy, którzy budujecie ludzki świat, dzisiejszy i jutrzejszy. Którzy budujecie świat kultury i cywilizacji, świat ekonomii i polityki, świat nauki i informacji. Którzy budujecie świat pokoju... lub wojny? Którzy budujecie świat ładu... lub terroru? Nie odrzucajcie Chrystusa: On jest kamieniem węgielnym.

Dz 10, 34a.37-43

Świadectwo Piotra o zmartwychwstaniu

Wielbimy dziś Chrystusa – Ofiarę Paschalną – jako Zwycięzcę śmierci. Wielbimy tę Moc, która sprawiła zwycięstwo nad śmiercią i dopełniła Ewangelię Chrystusowych czynów i słów ostatecznym świadectwem życia!

Ps 118

W tym dniu wspaniałym wszyscy się radujmy

Kamień odrzucony przez budujących

stał się kamieniem węgielnym.

Stało się to przez Pana i cudem jest w naszych oczach.

Kol 3, 1-4

Dążcie tam, gdzie jest Chrystus

lub 1 Kor 5, 6b-8 Wyrzućcie stary kwas

Nowe życie, dar zmartwychwstałego Chrystusa, promieniuje na wszystkie dziedziny ludzkiej egzystencji: na rodzinę, szkołę i środowisko pracy, na codzienne obowiązki i odpoczynek. Życie to zaczyna się i rozkwita tu i teraz. Znakiem jego obecności i wzrostu jest miłość.

Alleluja

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha. Odprawiajmy nasze święto w Panu.

J 20, 1-9

Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego

lub Łk 24, 13-35 Poznali Chrystusa przy łamaniu chleba

Rozpoznanie zmartwychwstałego Jezusa nie jest łatwe. Dopiero z pomocą Jezusa uczniowie zdają sobie sprawę, że to ich Mistrz, przemieniony. Zaczynają wtedy rozumieć prawdziwy i pełny sens tajemnicy bólu i śmierci Pana, której konkluzją jest chwała nowego życia. To właśnie będzie od początku jednym z podstawowych elementów nowiny o zbawieniu, niesionej przez Apostołów ludowi żydowskiemu, a następnie stopniowo wszystkim narodom.

**Poniedziałek
w oktawie Wielkanocy
5 kwietnia**

Pozwólcie się ogarnąć tajemnicy Chrystusa: ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, tajemnicy paschalnej. Pozwólcie jej przenikać do waszej świadomości, do waszej wrażliwości, do waszych sumień, do waszych serc. Jest to tajemnica twórcza i zbawcza. Ona pozwala człowiekowi zrozumieć do końca siebie samego: pozwala człowiekowi zrozumieć człowieka i jego najwyższe powołanie, powołanie ostateczne i definitywne.

Dz 2, 14.22-32

Piotr głosi zmartwychwstanie Chrystusa

Działając pod wpływem Ducha Świętego, którego Apostołowie otrzymali podczas modlitwy w Wieczerniku, występuje wobec zgromadzonej na święto różnojęzycznej rzeszy Piotr i przemawia. Jest to świadectwo o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, świadectwo Ducha-Pocieszyciela i apostołów. Równocześnie zaś Duch Prawdy przez usta Piotra przekonywa świat o grzechu: przede wszystkim o tym grzechu, jakim jest odrzucenie Chrystusa aż po wyrok śmierci, aż po krzyż na Golgocie.

Ps 16

**Strzeż mnie, o Boże,
Tobie zaufałem**

Zachowaj mnie, Boże, bo uciekam się do Ciebie,
mówię do Pana: Tyś jest Panem moim.
Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo serce napomina mnie nawet nocą.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Ty ścieżkę życia mi ukażesz,
pełnię Twojej radości
i wieczną rozkosz
po Twojej prawicy.

Alleluja

Oto dzień, który Pan uczynił,
radujmy się w nim i weselmy.

Mt 28, 8-15

**Chrystus zmartwychwstały
ukazuje się niewiastom**

Zmartwychwstanie stanowi potwierdzenie tego wszystkiego, co sam Chrystus czynił i nauczał. Było ono Boską pieczęcią położoną na Jego słowach i Jego życiu. Anioł przy grobie przypomniał to niewiastom: „zmartwychwstał, jak powiedział”. Jeśli to Jego słowo i obietnica okazały się prawdą, to także wszystkie inne Jego słowa i obietnice mają moc nieprzemijającej prawdy.

Wywiad z Dobrym Łotrem

Wśród świętych w niebie jest jeden, który tu, na ziemi, robił wszystko inne, tylko nie to, czego oczekuje się od normalnych ludzi. Zbawił go Jezus „in extremis” (łac. w chwili konania), mając go za swojego towarzysza niedoli na kalwaryjskim wzgórzu. Nazwano go „Dobrym Łotrem”, ale to określenie zupełnie mu nie odpowiada, pociąga bowiem za sobą nieprzyjemne skojarzenia.

Imię?

Dyzma. Szkoda tylko, że mnie nim ochrzczono dopiero po śmierci.

Zawód?

Błogosławiony, oczywiście.

Chodzi mi o to, kim byłeś na ziemi?

Łukasz określa cię jako złoczyńcę, Mateusz i Marek jako złodzieja albo grabieżcę. Późniejsza tradycja miała rękę jeszcze cięższą: rozbójnik, morderca, w końcu terrorysta...

Powiedzmy, że byłem „mało dobrym”.

Jesteś jedynym człowiekiem ogłoszonym świętym przez samego Jezusa i to w trybie przyspieszonym.

Bardziej niż „ogłoszony”, wolę mówić, że zostałem „uczyniony” świętym. Dosłownie. On zabrał mi to „mało”, czyli to, czym byłem, wkładając w to miejsce „wiele”, czyli to, czym jest On sam. Bardzo proste, prawda?

Będę niedyskretny, jeśli cię zapytam, jakich przestępstw się dopuściłeś?

Przyjacielu, wiesz dobrze, że przebaczenie rodzi nowe stworzenie. Grzechy należą do poprzedniego osobnika, który już nie istnieje. Ja stałem się kimś zupełnie innym i nie chcę mieć nic wspólnego z tym, co minęło. To niezbyt ładnie wypominać winy kogoś drugiego.

Tylko Łukasz wspomina o twoim nawróceniu. Mateusz i Marek utrzymują, że wraz z twoim kompanem dołączałeś się do serii zniewag.

Nie, on nie! – zaprzecza żywo kudłaty osobnik, który siedzi obok i nie traci ani słowa z naszej rozmowy. Mój rozmówca odpowiada bardzo spokojnie:

To zrozumiałe. Łukasz ma cały rozdział poświęcony miłosierdziu, a moje koleje losu przedstawiają najpiękniejszą przypowieść o miłosierdziu.

Niektórzy utrzymują, że raj został ci podarowany...

A komu nie został podarowany? Wszyscy święci, których spotkałem tutaj, otrzymali raj w prezencie. Nie myślisz chyba, że zasłużyli?! Zbawienie jest darem, nie zasługą. Jest łaską, niczym innym, jak tylko łaską. Nie jest zdobyczą człowieka. Nawet ojcowie pustyni nie zdołali zapłacić za raj swoimi umartwieniami.

Niektórzy jednak uważają, że to bardzo wygodnie... pięć minut i... miejsce pewne w raju.

Podczas gdy z drugiej strony są ci, którzy muszą poświęcać się, pozostawać wiernymi, wypełniać swoje obowiązki?

No właśnie.

To jest mentalność robotników „pierwszej godziny”, w stosunku do tych zatrudnionych na końcu, którym udało się zarobić tyle samo grosza.

Faktycznie, uznali to za niesprawiedliwość i protestowali.

Ponieważ ich oko było złe. Powiedziałbym, że byli ślepi. Niezdolni byli zrozumieć, że prawdziwie pokrzywdzonymi byli ci ostatni.

W jakim sensie?

Ponieważ byli pozbawieni radości bycia powołanymi wcześniej. Nie dane im było pracować w pełnym wymiarze w winnicy Pana.

Problem jednak leży w zapłacie, w fakcie, że wszyscy oni otrzymali tę samą stawkę.

Właśnie w tym przejawia się ich zaślepienie. Zapłatę przesunęli na koniec pracy, zapominając, że jest nią już sama możliwość pracy dla Pana, radość z Jego przyjaźni.

To są sprawy bardzo proste. Weź na przykład starszego syna z przypowie-

ści. Dla niego dom i praca to wszystko. Polecam ci go, jeśli to jest prawdziwa wierność. Wierność znośzona, odczuwana jako ciężar, jako uciążliwość. Oto dlatego, kiedy ojciec wyprawia ucztę na cześć marnotrawnego syna, starszy szemrze i powraca do sprawy baranka kiedyś mu odmówionego.

Ciążył mu na żołądku ten baranek, którego nigdy nie mógł zjeść ze swoimi przyjaciółmi...

Można powiedzieć, że wielu chrześcijan ma identyczną mentalność. Ciężą im grzechy innych, te, których oni sami popełnić nie mogą, ponieważ „muszą” uchodzić za porządných; ponieważ chcą uniknąć nieprzyjemnych konsekwencji w wieczności. Ale gdyby nie ta myśl o piekle...?

Wydaje mi się, że przesadzasz.

Być może. W każdym razie ten „posłuszny” syn nie rozumiał właściwie nic. Nie znalazł radości w posłuszeństwie, w przeżywaniu bliskości i przyjaźni ojca, w wypełnianiu jego woli. Potrzebował baranka, aby w gronie przyjaciół znaleźć wyrównanie za swoje uciążliwe, synowskie świadczenia na rzecz ojca. Myślał, że jego młodszy brat przełupał swoje życie, podczas gdy on musiał giąć kark pod ciężarem pracy. I dlatego protestuje przeciwko uczcie. Jakież to przerażający błąd uważać, że grzech, że oddalenie od Ojca może być źródłem prawdziwego szczęścia.

Utrzymujesz więc, że owa uczta była rodzajem odszkodowania za straty poniesione przez to chłopaczysko, spowodowane smutkiem i upokorzeniem?

W pewnym sensie tak, bez wykluczenia jednak satysfakcji z ojcowskiego „odnalezienia”. Pozostaje fakt, którego często nie bierzemy pod uwagę, że posłuszeństwo wobec woli Bożej winno być motywem radości. Tak więc wierność widziana w perspektywie zapłaty jest wiernością niewolników, a nie synów. Jeszcze raz podkreślam: wolność, radość są cnotami, nigdy zaś uciążliwe świadczenie.

W gruncie rzeczy rozpaczasz, że nie miałeś do dyspozycji więcej niż pięć minut.

Czasu nie mierzy się długością trwania, lecz intensywnością. Poza tym, czas spędzony na krzyżu ma inny przelicznik. Oczywiście można żyć i sto lat, nie prze-

żywszy naprawdę nawet jednej minuty. Bez wątpienia, byłem w pewnym sensie – tylko zrozum mnie dobrze – pozbawiony radości postępowania dobrze przez całe moje życie. Kroczenie drogami różnymi od tych wskazanych przez Pana, mimo pozorów jest ciężką, nieznośną pokutą, wielkim, przygniatającym ciężarem. Oszukanym – i to z własnej winy! – był syn marnotrawny: pozbawiony domu, pozbawiony obecności ojca. W miejsce takiej fortuny – niezrozumianej – musiał zadowolić się swoją częścią dziedzictwa, pieniędzmi, w sumie niczym, pustką. Zastanów się nad słowami psalmu: „Napomnienia Twoje są moim dziedzictwem na wieki, bo są radością mojego serca. Serce swoje nakłaniam, by wypełniać Twoje ustawy na wieki, na zawsze” (Ps 119, 111-112).

Mimo wszystko miałeś niebywałe szczęście...

Spotkanie z Chrystusem, w jakimkolwiek momencie życia i w jakiegokolwiek sytuacji nie wyłączając pała, na którym zostałem zawieszony – stanowi zawsze niebywały traf, łut szczęścia. Poza tym... także i On był swego rodzaju szczęściarzem...

Co chcesz przez to powiedzieć?

Głosił, że przyszedł szukać „to, co zginęło”. A ja Mu pozwoliłem znaleźć „potępionego”, kiedy już praktycznie nie mógł kroczyć po ziemskich drogach. Lekarz mógł uzdrowić chorego, więcej, umierającego, w momencie, kiedy zabroniono Mu spełniać jego funkcje. Powiedział: „Potrzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc”. A potem przypomniał: „Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin?” (J 9, 4; 11, 9). Dałem Mu więc okazję spełnienia woli Ojca, zrealizowania misji „odszukiwania”, i to w momencie, kiedy niewiele brakowało do „trzynastej” godziny. Zaraz potem ciemności zaległy Kalwarię.

Jaki chrzest otrzymałeś: krwi czy pragnienia?

Zostałem ochrzczony, zanurzony, niemalże zatopiony w miłosierdziu.

Zostajesz mimo wszystko wyjętym spod prawa. W kalendarzu liturgicznym nie ma miejsca na święto dla ciebie.

Święto było tam w górze. Ogromne, kolosalne. Nigdy nie widziano czegoś

podobnego w niebie, kiedy Jezus zjawił się w „złym towarzystwie”.

„Dobry Łotr” jest wspominany w liturgii w dniu 23 marca w wielu miejscach na Wschodzie. Także i na Zachodzie wiele diecezji i kongregacji religijnych oddaje mu cześć. Uważany jest za patrona skazanych na śmierć.

Zajmuję się wszystkimi skazanymi na śmierć. Także tymi, którzy są w szpitalach. Nie zapominam o tych, którzy poddawani są torturom. Chcę im dodać otuchy, zapalić choć nikły płomyk nadziei, podać rękę w lodowatych ciemnościach... Pracy nie brakuje.

Masz jakieś szczególne pragnienie?

Cieszyłbym się, gdyby mnie więcej nie nazywano „dobrym łotrem”. To tak dla uniknięcia nieprzyjemnych skojarzeń. W dzisiejszych czasach – wy to rozumiecie – może się zdarzyć, że ktoś zapali mi świeczkę, aby w ten sposób zakryć swoje własne winy, albo działania niezbyt czyste. Ja przecież – jak to uparcie utrzymują niektórzy kaznodzieje – „ukradłem raj”. Lękam się, że dzisiaj niektórzy ludzie łudzą się, iż dojdą do raju, „kradnąc”.

Nie ma „dobrych łotrów”, są tylko źli. Złodzieje nie stają się lepsi przez to, że uczęszczają do kościoła lub w jego pobliże, albo że dają ofiarę na dzieła dobroczynne. Niech to będzie jasne: złodziej staje się lepszy, gdy przestaje kraść.

Kto to jest ten kudłaty typ, który cały czas słuchał naszej rozmowy?

Jak to? Nie domyślasz się? To oczywiście mój towarzysz z drugiego krzyża. Tak, ten drugi „zły łotr”. Nie zapominaj, że obydwaj umarliśmy już po Jezusie. Do raju nie wchodzi się samotnie...

ROZMAWIAŁ ALEKSANDER PRONZATO



Emaus

W rozdziale 24. Ewangelii według św. Łukasza znajduje się opis wydarzenia, które miało miejsce 9 kwietnia 30 roku. Ewangelista napisał o tym, jak dwaj uczniowie Jezusa zmierzali do wioski zwanej Emaus, oddalonej około 11 km od Jerozolimy.

Opis spotkania na drodze do Emaus jest niezwykle ważnym wydarzeniem dla chrześcijaństwa, ponieważ przedstawia jeden z najważniejszych portretów zmartwychwstałego Jezusa. „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” – napisał święty Paweł do Koryntian. Święty Klemens z Aleksandrii, grecki teolog z II wieku, mówił, że przez swoje zmartwychwstanie „Chrystus obrócił wszystkie zachody słońca w świtanie”.

Każde dziecko uczy się o Betlejem, każdy dorosły rozpoznaje świat Męki Pańskiej. Nazaret, Kanaan, Galilea, Getsemani, Golgota – te nazwy mają swoje znaczenie daleko poza murami naszych kościołów. Emaus powinno być także dla chrześcijan miejscem świętym i celem pielgrzymek. Tymczasem już w I wieku naszej ery zaginął po nim wszelki ślad. Przez stulecia archeolodzy i bibliści usiłowali odnaleźć wioskę, w której objawił się zmartwychwstały Chrystus.

Nazwa Emaus, różnie pisana po grecku i hebrajsku, była w czasach Jezusa dość pospolita i zwykle oznaczała osadę u źródeł ciepłej wody. Najbardziej znanym miejscem noszącym tę nazwę było miasto Emaus, położone 32 km na zachód od Jerozolimy, Łukasz miał jednak na myśli wioskę o tej samej nazwie, „oddaloną o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy” (około 11 km). Odległość miasta Emaus od Jerozolimy wynosi 176 stadiów, a nie 60, jak w przypadku wsi o tej samej nazwie. Łukasz, aby mieć pewność, że jego czytelnicy nie pomylą

miejscowości, dodał inny szczegół: kiedy tylko dwaj uczniowie rozpoznali Jezusa, wyszli z domu i wrócili do Jerozolimy. Słońce już zaszło, zapadł zmrok, wkrótce zostaną zamknięte bramy miasta. Udaje się im jednak dotrzeć na czas do Jerozolimy i zastać zebranych Jedenastu



Abraham Bloemaert, „Uczniowie w Emaus”, 1622

uczniów. Ten ciąg następujących kolejno wydarzeń wskazuje na stosunkowo niewielką odległość, a tym samym wyklucza dalekie miasto Emaus.

Chrześcijańskie Kościoły w próbach ustalenia właściwej lokalizacji opowiadały się od IV wieku za trzema miejscami. Kościół bizantyjski uznawał miasto Emaus, nazywane od 221 roku Nicopolis – „miasto zwycięstwa” (dziś Amwas, około 30 km na północny zachód od Jerozolimy). Było to miejsce bitew z Machabeuszami w II wieku przed narodzeniem Chrystusa. Większość współczesnych przewodników turystycznych uznaje je za biblijne Emaus, ale jest położone zbyt daleko od Jerozolimy, by pasowało do historii opisanej przez św. Łukasza. Drugim miejscem, wskazanym przez krzyżowców w XII wieku jako prawdziwe

Emaus, było Emaus-Abu Gosh znajdujące się w pobliżu Qiryat-Yearim, ale w I wieku naszej ery miejscowość ta nie nazywała się Emaus, a zatem należy tę lokalizację uznać za błędną. Trzecim, wytypowanym miejscem było El-Qubeibe, miejscowość położona w połowie drogi między Jerozolimą a Ramallah. Za tym umiejscowieniem opowiedzieli się w XV wieku franciszkanie, ale również i ta miejscowość nie nazywała się Emaus w I wieku.

Mimo że Emaus jest tak ważnym miejscem na mapie chrześcijaństwa, wielu badaczy w poczuciu bezradności rezygnowało z jego poszukiwań. Trudno znaleźć podobny przykład, aby do jednego miejsca rościło sobie prawo kilka innych miejscowości. Umiejscowienie biblijnego Emaus wydaje się wyjątkowo trudne, ponieważ wskazano dotąd dziewięć miejsc, które uznawano za właściwe. Część współczesnych naukowców stwierdziła stanowczo, że tego miejsca nie da się obecnie zidentyfikować.

Położenie wsi wymienionej przez św. Łukasza pozostawało tajemnicą do 2001 r. Wtedy to Carsten Peter Thiede – wybitny niemiecki biblista, badacz zwojów z Qumran, profesor katedry historii Nowego Testamentu w Bazylei, wykładowca na izraelskim Uniwersytecie Ben Guriona, zmarły w roku 2004 – dokonał rewelacyjnego odkrycia. Znalazł materialne dowody na istnienie biblijnego Emaus, miejscowości, w której objawił się zmartwychwstały Chrystus.

Dla Carstena Thiede ważnym źródłem w poszukiwaniu Emaus była „Wojna żydowska”, dzieło Józefa Flawiusza, historyka żydowskiego, obywatela Rzymu. W swoim dziele z 75 r. n.e. wspomina on o osadzie rzymskich weteranów, założonej przez cesarza Wespazjana po zburzeniu Jerozolimy w roku 70, w żydowskiej wsi Emaus, oddalonej o 30 stadiów od

Jerozolimy. Ponieważ określona przez Flawiusza odległość między kolonią rzymską a Jerozolimą wynosi połowę z 60 stadiów wymienionych przez św. Łukasza, większość badaczy odrzuciła to miejsce jako właściwe Emaus. Carsten Thiede uznał jednak, że różnica w odległości odnotowana w źródłach nie jest wystarczającym argumentem za jego ostatecznym odrzuceniem.

Zdjęcia lotnicze, drobiazgowa kartaografia, opisy rzymskich dróg oraz szczegółowa analiza niechrześcijańskich tekstów źródłowych, a następnie rozpoczęcie prac archeologicznych w miejscowości Moza doprowadziły 21 sierpnia 2001 r. do odkrycia materialnych dowodów na istnienie wsi Emaus, opisanej przez św. Łukasza. Prawdziwe Emaus było pełnym zieleni przedmieściem Jerozolimy, dla jego mieszkańców dostatecznie bliskim Świątyni, aby spełniać w niej obrządki religijne, bliskim czystej wody i świeżego powietrza doliny Sorek.

Badania Carstena Thiede pozwoliły na sformułowanie następujących wniosków: Emaus zostało przez cesarza Wespazjana zamienione w kolonię rzymską, będącą miejscem osiedlenia 800 rzymskich weteranów w latach 70-71. Około 40 lat później kolonii nadano prawa rzymskiego miasta. Dawna nazwa Emaus została usunięta z wszelkich dokumentów i została zastąpiona łacińską: Colonia. Nazwa Colonia istnieje nadal w dzisiejszej nazwie wioski – Qalonyeh. Była to wieś żydowsko-arabska do roku 1948, kiedy w wyniku działań wojennych została niemal zrównana z ziemią. Rzymska kolonia tak dalece zatarała wszelką pamięć o Emaus, że Talmud, wymieniając to miejsce, powraca do nazwy znanej ze Starego Testamentu – Moza.

W polskiej tradycji Emaus to również nazwa zabawy ludowej, którą organizowano w poniedziałek wielkanocny. Najstarszą wzmiankę o tej zabawie podał Włoch Giovanni Paolo Mucanti, który w latach 1596-97 przebywał w Krakowie. W poniedziałek wielkanocny cała młodzież i żacy w Krakowie przestrzegali dawnego zwyczaju noszenia tego dnia różdżek wierzbowych, na których rozwinięte były baze, i w drodze na Emaus

bili nimi dziewczęta, mówiąc: „Cóż tak nieskoro idziesz na Emaus?”.

W literaturze średniowiecznej istniały specjalne dialogi naśladujące rozmowę uczniów z Chrystusem, zwane *officia peregrinorum* (obrzędy podróżników), odgrywane w czasie specjalnych procesji. W Krakowie Bractwo Męki Pańskiej wprowadziło w 1619 r. do swoich uroczystości kościelnych procesję na Emaus, tj. do kościoła sióstr norbertanek na Zwierzyńcu, dla uświetnienia uroczystości św. Augustyna. Procesja wychodziła o godz. 8 rano z krzyżem, dwiema chorągwiami i dwoma feretronami. Z procesją szli trębacze, skrzypkowie, a bracia śpiewali Litanię do Wszystkich Świętych. W kościele sióstr norbertanek była msza św., po czym procesja udawała się do kościółka św. Salwatora, aby następnie powrócić do norbertanek.

W czasach późniejszych dominującym elementem zabawy Emaus był jarmark na Zwierzyńcu połączony ze zwiedzaniem niedalekiego Kopca Kościuszki. Krakowscy czeladnicy, a także parobcy z okolicznych wiosek, tłumnie przybywający na Emaus, zaczepiali dziewczęta, uderzając je gałązkami wierzby. Stacali między sobą popisowe walki na kije. Ale najwięcej gapiów było przy kościołach. Każdy chciał zobaczyć procesję bractw religijnych, idącą w całym rynsztunku: z bębniem, chorągwią bracką i świętymi obrazami.

Droga do Emaus łączy ze sobą sprawdzalne dane archeologiczne i historyograficzne z cudem nowej wiary, wiary w zmartwychwstałego Bożego Syna, zrodzonej owego dnia w załęczonych uczniach, którzy zaledwie przed dwoma dniami widzieli Jezusa ukrzyżowanego przez Rzymian.

Jezus zmartwychwstał dla ubogich, odrzuconych, trędowatych i dla tych wszystkich, których uzdrawiał. Zmartwychwstał dla niewolników i dla każdego, kto się nie liczył w ówczesnym społeczeństwie. Zmartwychwstał także dla bogatych i wpływowych. Zmartwychwstał dla wszystkich, tak jak umarł za wszystkich.

JANUSZ ŻUKROWSKI

2. Niedziela Wielkanocna Niedziela Miłosierdzia Bożego 11 kwietnia

Liturgia dzisiejszej niedzieli zdaje się wytyczać szlak miłosierdzia, które odbudowuje więź każdego człowieka z Bogiem, a zarazem tworzy także między ludźmi nowe relacje braterskiej solidarności. Chrystus nauczył nas, że człowiek nie tylko doświadcza i dostępuje miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby sam czynił miłosierdzie drugim. Jezus wskazał nam wielorakie drogi miłosierdzia, które nie tylko przebacza grzechy, ale wychodzi też naprzeciw wszystkim ludzkim potrzebom. Jezus pochylał się nad wszelką ludzką nędzą, materialną i duchową.

Dz 5, 12-16

Wiara, która uzdrawia

Pierwotny Kościół był wspólnotą, której członkowie dzielili się wzajemnie posiadanymi dobrami, a zwłaszcza wspomagali ubogich. Staje się to jeszcze bardziej aktualne w odniesieniu do skarbu wiary, który otrzymali i który stał się ich udziałem. Są to dobra duchowe, którymi należy się dzielić, czyli przekazywać je innym, rozpowszechniać, głosić, jak uczą apostołowie, dając świadectwo słowem i przykładem.

Ps 118

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny

Uderzono mnie i pchnięto, bym upadł, lecz Pan mnie podtrzymał. Pan moją mocą i pieśnią, On stał się moim Zbawcą.

Ap 1, 9-11a.12-13.17-19

Byłem umarły, oto jestem żyjący na wieki

Jezus Chrystus: ukrzyżowany i zmartwychwstały idzie poprzez dzieje człowieka. Poprzez dzieje ludów i narodów. Pokolenia stają o brzasku wielkanocnej niedzieli wobec pustego grobu i słyszą to samo apostołskie orędzie prawie już od dwóch tysięcy lat: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał”.

Alleluja

Uwierzyłeś, Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

J 20, 19-31

Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli

Św. Jan Ewangelista pozwala nam niejako przeżyć to samo wzruszenie, jakiego zaznali apostołowie, spotykając Chrystusa po zmartwychwstaniu. Nauczyciel powierza uczniom misję szafarzy Bożego Miłosierdzia. Pokazuje im ślady męki na rękach i boku i mówi im: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Następnie powierza im dar odpuszczania grzechów, wypływający z Jego zranionych dłoni i stóp, a nade wszystko z przebitego boku. Fala miłosierdzia rozlewa się stamtąd na całą ludzkość. Także nam Chrystus ukazuje dzisiaj swoje chwalebne rany i swoje Serce, niewyczerpany źródło światłości i prawdy, miłości i przebaczenia.

Osieć błogosławieństw – duchowa droga ucznia Jezusa



Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią



Naszym kolejnym rozważanym błogosławieństwem jest miłość miłosierna – miłosierdzie, być człowiekiem błogosławionym przez czynienie miłosierdzia. Cóż zatem znaczy słowo miłosierdzie? Otóż – Miłosierdzie to aktywna forma współczucia, wyrażająca się w konkretnym działaniu, polegającym na bezinteresownej pomocy. Samo współczucie, nie przekładające się na działanie, miłosierdziem jeszcze nie jest.

Miłosierdzie Boże jest największym z przymiotów Boga, obok świętości i sprawiedliwości. Rozumiane jest jako nieograniczone i niemożliwe do całościowego poznania przez rozum ludzki. W tym wyznaniu prawda o miłosierdziu Boga względem ludzi jest powszechnie uznawana za sprawą zwłaszcza św. Faustyny Kowalskiej, oraz potwierdzona przez papieża, m. in. przez Jana Pawła II w encyklice „Dives in misericordia”.

Miłosierdzie Boga objawiło się już w akcie stworzenia świata. Bóg z miłości do Adama i Ewy chciał przebywać z nimi w raju, jednak oni tę miłość odrzucili. Pomimo tego Bóg upodobał sobie Naród Wybrany spośród wszystkich innych narodów i zawarł z nim przymierze na Górze Synaj. Nadał mu Prawo i obiecał zesłanie Mesjasza – Jezusa Chrystusa, który miał zgładzić ich grzechy i przywrócić utraconą przyjaźń.

Miłosierdzie jest największym atrybutem Boga. Bóg Ojciec spełnił obietnicę zesłania Zbawiciela i Jezus Chrystus za sprawą Ducha Świętego począł się w łonie Maryi. Przyszedł na świat w ubogiej stajence i nie szczędził trudu, aby okazywać Izraelitom swoją miłość. Przemierzał ich kraj, uzdra- wiając chorych, wskrzeszając zmarłych, wypędzając złe duchy i głosząc Ewangelię, w której zawarł zasady Nowego Przymierza. Miłosierdzie Boże w pełni objawiło się na Golgotcie, kiedy to

Chrystus stał się Barankiem. On, niewinny, wziął na siebie grzechy całego świata. Nikt go do tego nie zmuszał – z miłości do ludzi umarł za nich. Przelewając swoją Krew, ofiarował samego siebie jako ofiarę doskonałą swemu Ojcu, przez co zmazał grzechy wszystkich ludzi. Po trzech dniach zmartwychwstał – zwyciężył śmierć i szatana. Od tej pory, bramy nieba są otwarte dla dusz, zostało przywrócone życie wieczne, utracone wcześniej przez grzech nieposłuszeństwa Adama. Jezus obiecał, że jest z ludźmi „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Zesłał na Apostołów Ducha Świętego, który ma pomagać im w życiu na ziemi i przypominać nakazy Chrystusa. Przez całe swoje życie Jezus czynił miłosierdzie i był miłosierny.

W Ewangelii Chrystus wielokrotnie nawołuje ludzi do miłości miłosiernej, bo to ją uczynił podstawą Nowego Przymierza:

„Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22, 39).

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

„To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak, jak Ja was umiowałem” (J 15, 12).

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36).

„Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary” (Mt 9, 13).

„Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował

swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?” (Mt 5, 43-44. 46).

W „Dzienniczku” Siostry Faustyny Kowalskiej Jezus nakazuje swoim czcicielom miłosierdzie, m.in. „Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić” (Dz. 742).

W życiu każdego człowieka największym darem od miłosiernego Boga jest właśnie życie – stworzone przez Boga i nieustannie podtrzymywane. Chrystus jest szczególnym wybraniem człowieka do synostwa Bożego. Chrystus realizuje swoje słowa: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20) i pozostaje ukryty w Najświętszym Sakramencie. Ciągłe, z miłości do człowieka, uniża się i przychodzi do niego podczas Komunii Świętej. Wtedy łączy się z człowiekiem w sposób nadprzyrodzony. Nieskończone miłosierdzie okazuje podczas każdej Mszy św., która jest tą samą ofiarą, jak ta na Krzyżu, czyli jedyną ofiarą w Nowym Testamencie, ofiarą czystą i doskonałą. Podczas każdej Mszy św. Chrystus ofiaruje się za wszystkich ludzi. Jezus objawia się też jako miłosierny, gdy odpuszcza wiernym grzechy w sakramencie pokuty. Udziela swej miłości małżonkom i zachęca, aby to na niej budowali swoje życie. Do chorych przychodzi w sakramencie namaszczenia chorych jako kochający uzdrowiciel i podtrzymuje ich w cierpieniu.

W chrześcijaństwie wyróżnia się czynki miłosierne: co do duszy (grzeszących



upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpięcym dobrze radzić, strapiionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych) i uczynki miłosierne co do ciała (głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać).

Uczeń Jezusa nie tylko doświadcza miłosierdzia Boga, ale jest wezwany, aby sam także czynił miłosierdzie, dzieląc się w ten sposób otrzymanym darem. Poprzez miłosierne czyny chrześcijanin objawia miłosierne i kochające oblicze Boga, który jest Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy (por. 2 Kor 1, 3).

O ile bowiem człowiek posługujący się przemocą doświadcza przemocy, o tyle

ci, którzy świadczą miłosierdzie, sami go doznają.

Pytania do osobistej refleksji:

Jak rozumiem pojęcie „miłosierdzie”? Czy doświadczam Bożego i ludzkiego miłosierdzia?

Czy mogę wskazać konkretne przykłady miłosierdzia, jakiego doświadczyłem i otrzymałem od Boga oraz drugiego człowieka?

Czy jestem wdzięczny Bogu za Jego miłosierdną miłość? Jak to okazuję?

Czy jestem człowiekiem miłosiernym, czyniącym miłosierdzie?

Czy realizuję w życiu codziennym uczynki miłosierne co do ciała i duszy?

O. ARTUR PIWOWARCZYK OMI

PUNKT WIDZENIA

Wyciągnięta ręka

Życie w społeczności ludzkiej łączy się z obowiązkiem stosowania na co dzień określonych zasad. Dotyczą one zarówno poprawnych relacji, jak i większej wrażliwości, a nawet pomocy potrzebującym.

Nie każdego los hojnie obdzielił, nie każdy ma duże możliwości. Często choroba i samotność jeszcze bardziej odgradzają ludzi od nas. Do takich osób trzeba wyciągnąć pomocną dłoń.

Nie zamykajmy naszych serc, nie bądźmy obojętni na los innych ludzi, potrzebujących naszej pomocy. Dla wielu z nich bieda, ubóstwo, niedostatek to nieodłączna część ich egzystencji. Zmagają się z nimi, nie mając innej możliwości. Być może my jesteśmy dla nich jedynym ratunkiem.

Rozejrzyjmy się wokół siebie, czy nie ma takich osób w pobliżu. Wyciągnijmy do nich pomocną dłoń, pomóżmy im tak, jak możemy. Nawet jeżeli nas nie proszą, bo trudno jest im to zrobić. Z pewnością nasza pomoc nie pójdzie na marne. Dobro, które uczynimy, będzie pomnożone i wróci do nas, bo dobro zawsze wraca.

TOMASZ KAPŁON

INTENCJE NA KWIECIEŃ

OGÓLNA:

Aby odpowiedzią na wszelkie zakusy fundamentalizmu i ekstremizmu był niezmienny szacunek, tolerancja i dialog między wszystkimi wierzącymi.

MISYJNA:

Aby chrześcijanie prześladowani z powodu Ewangelii, dzięki mocy Ducha Świętego, wytrwali w wiernym świadectwie o miłości Boga do całej ludzkości.

PARAFIALNA:

Aby Zmartwychwstały Pan błogosławił nam w wiernym wypełnianiu zobowiązań płynących z sakramentu Chrztu Świętego.

3. Niedziela Wielkanocna 18 kwietnia

Każde spotkanie z Jezusem jest wydarzeniem, które nadaje sens egzystencji człowieka i wstrząsa nią, ukazując duchowi horyzonty prawdziwej wolności. Zmartwychwstały jest na powrót wśród nas, przynosi pełnię radości i przeobfite bogactwo życia. Nadzieja przeradza się w pewność, bo jeśli On zwyciężył śmierć, to i my możemy ufać, że gdy wypełni się czas, nadejdzie dzień także naszego triumfu, epoka wiecznej kontemplacji Boga.

Dz 5, 27b-32.40b-41

Cierpienie dla imienia Jezusa

Cała księga Dziejów Apostolskich świadczy, że apostołowie byli wierni swemu powołaniu i utrzymanemu posłannictwu. Kiedy ich gorliwość wzbudziła podejrzenia, przeciwnicy młodego Kościoła oburzali się, że apostołowie nauczają lud i zabraniali im przemawiać i nauczać w imię Jezusa. Wiemy jednak, że w tej właśnie dziedzinie nauczania apostołowie uważali za słuszne bardziej słuchać Boga niż ludzi.

Ps 30

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana i pamiętajcie o Jego świętości. Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę, a Jego łaska przez całe życie.

Ap 5, 11-14

Chwała Baranka

Zwycięstwo Baranka obejmuje cały świat i wszystkie ludy – jest powszechne, dlatego wielki tłum śpiewa Mu pieśń chwały i dziękczynienia. Całe stworzenie włącza się w wychwalanie Boga i Baranka, który przez swoją śmierć ocalił świat. Ostatnia księga Pisma Świętego ukazuje niebiańską liturgię tożsamą ze szczęściem wiecznym.

Alleluja

Zmartwychwstał Chrystus, który wszystko stworzył i zlitował się nad ludźmi.

J 21, 1-19

Trzecie zjawienie się

Zmartwychwstałego apostołom

Podczas ostatnich spotkań z apostołami Jezus dokonuje definitywnego powierzenia im (i Kościołowi) misji ewangelizacji świata poprzez niesienie mu orędzia Jego słowa i daru Jego łaski. Cudowny połów ryb to symbol i zapowiedź owocności misji. Apostołowie zrozumieli, że to, co zdarzyło się i zdarzy w owych dniach paschalnych, włącza ich wszystkich – a zwłaszcza Piotra – w budowę nowej ery, która się rozpoczęła w ów wielkanocny poranek.

**Uroczystość św. Wojciecha,
biskupa i męczennika,
głównego Patrona Polski
23 kwietnia**

Św. Wojciech przybył do Polski z Pragi, był bowiem biskupem Pragi; przybył także z Rzymu, był bowiem wygnanym, który w Rzymie szukał oparcia. Przybył jako misjonarz na dwór Bolesława Chrobrego. Jako misjonarz nad brzegiem Bałtyku poniósł śmierć męczeńską. Stał się tym ewangelicznym ziarnem, które obumarło, aby zrodzić życie.

Dz 1, 3-8

Apostołowie świadkami Jezusa

W ciągu całej swej mesjańskiej działalności Jezus, nauczając o królestwie Bożym, przygotowywał „czas Kościoła”, który miał się rozpocząć po Jego odejściu. Gdy to odejście było już bliskie, zapowiedział, że zbliża się ten dzień, dzień zstąpienia Ducha Świętego. „Duch Święty zstąpi na was i będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi”.

Ps 126

**Kto we łzach sieje,
żąć będzie w radości**

Idą i płaczą
niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radością
niosąc swoje snopy.

Flp 1, 20c-30

Moim życiem jest Chrystus

„Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej”, mówi św. Paweł do Filipian i tak mówi św. Wojciech do nas. Po dziesięciu wiekach te słowa zdają się mieć jeszcze potężniejszą wymowę. Z tak wielkiej odległości czasu przybywa do nas ten święty biskup męczennik, apostoł naszej ziemi, ażeby niejako sprawdzić, przekonać się, czy my trwamy przy Ewangelii.

Alleluja

Kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną,
a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa.

J 12, 24-26

**Ziarno, które obumrze,
przynosi plon obfity**

Te słowa, które kiedyś Chrystus wypowiedział do apostołów, odczytał wiernie św. Wojciech. Umierając, dał świadectwo życia i służby apostołskiej. Pełen miłości wobec wszystkich, był również gotów bronić z mocą godności i praw każdego człowieka, przeciwstawiając się prześladowaniom i wyzyskowi. Wojciech poszedł za Chrystusem. Od krzyża do chwały!

Gdzie Duch Pański, tam wolność

Wolność jest jedną z tych wartości, które Biblia chętnie łączy z Duchem Świętym. Apostoł narodów w swoim liście do chrześcijan zamieszkałych w Koryncie jednoznacznie stwierdza: „Pan (...) to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3, 17). W oparciu o sugestie św. Pawła warto przyrzeć się najbardziej istotnym cechom wolności, zostaliśmy bowiem do niej powołani.

Duch Święty Pocieszycielem

Określenie greckie Parakletos, które tradycyjnie tłumaczy się jako „Pocieszyciel”, zawiera w sobie dużo głębszą treść: wskazuje na kogoś, kto stoi przy drugim, aby go wspomagać. Duch Święty jest zatem naszym doradcą, obrońcą, sprzymierzeńcem, przyjaciele i jednocześnie pomocą oraz oparciem.

Według pouczeń Jezusa, część działań Ducha jako Pocieszyciela zmierza ku temu, aby przekonać nas, że naprawdę jesteśmy grzesznikami, czyli tymi, którzy potrzebują Zbawiciela. Jest to konieczne, ponieważ w świecie, w którym się obracamy, doświadczamy swego rodzaju duchowej ślepoty: nie dostrzegamy tego, kim w obliczu Stwórcy faktycznie jesteśmy. Stąd bierze się też minimalizowanie osobistej winy, uważanie siebie za lepszych od innych, szukanie usprawiedliwień.

Duch Święty prostuje w nas tego rodzaju zafałszowanie i szkodliwe zapamiętanie w sobie. Bez Jego nadnaturalnej ingerencji nie byłaby możliwa żadna zmiana w tym względzie. Dokonujemy „skoku jakościowego” nie dlatego, że jesteśmy porządniejsi, zdolniejsi, bardziej wyrobieni, a jedynie dzięki temu, że sam Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu zechciał obdarzyć nas swoją łaską. Wolność tak uzyskana i wspólnota

z Bogiem tak osiągnięta dają nam nadzieję, która zawieść nie może. Gdzie jest Duch Święty, tam jest zbawienie.

**Duch Święty
Gwarantem**

Zbawienie wieczne nie dotyczy jedynie przyszłego życia: Bóg już teraz obdarza nim, a gwarantem swojej obietnicy czyni właśnie Ducha Świętego.

On, przebywając w nas, sprawia, że doświadczamy pewności naszej relacji z Bogiem, nabieramy przekonania, że ta relacja się nie wyczerpie. W wysiłku wiary nie jesteśmy zatem pozostawieni samym sobie: Ktoś nieustannie nam towarzyszy, zapewniając, że rzeczywiście jesteśmy synami Boga (zob. Rz 8, 9).

Fakt, że w naszym kapłańskim życiu pojawiają się sygnały obecności Boga, powinien nas skłaniać do wyjątkowej i nieustającej wdzięczności wobec Dawcy powołania, nigdy zaś wbijać nas w pychę i samozadowolenie. Duch Święty jest gwarantem, że jako księża nie należymy już dłużej do samych siebie, że nasze życie zostało zawierzone Bogu, że nikt i nic nie potrafi nas od miłości Boga odciągnąć. My, niestety, możemy się jej wyrzec (zostaliśmy obdarzeni wolną wolą), ale Bóg pozostaje wierny swoim obietnicom. Gdzie jest Duch Święty, tam jest pewność i bezpieczeństwo.

O. RYSZARD WRÓBEL OFMconv

Wielki Post w DA Frassati

Okres Wielkiego Postu był w pewien szczególny sposób przeżywany wewnątrz DA Frassati. W tym czasie zmianie uległ nasz plan tygodnia oraz odbyły się rekolekcje: pierwsze – w Podgórzynie, natomiast drugie – w naszej parafii.



O. Tomasz z prezentem od DA

Wielki Post w naszym duszpasterstwie rozpoczął się bardzo szczęśliwie dla nas. Nasza drużyna siatkarska wygrała swój pierwszy mecz w Międzyduszpasterskiej Lidze Siatkówki, dzięki czemu na jakiś czas przestała zajmować ostatnie miejsce w tabeli i uwierzyła w drzemiące w niej siły. Od tego czasu coraz mocniej trenujemy na naszych cotygodniowych treningach, przygotowując się do kolejnych ligowych meczów.

Dzień po wygranym meczu w siatkówkę wybraliśmy się na weekendowy wyjazd rekolekcyjno-wypoczynkowy do Podgórzy. Hasło wyjazdu brzmiało: „Rekolekcje na stoku”. Każdy dzień zaczęliśmy posiłkiem połączonym z krótką modlitwą. Następnie dzieliliśmy się na dwie grupy: pierwsza grupa szła w góry, druga jeździła w Karpaczu na nartach. Wieczorami, po całonocnych wyprawach, spotykaliśmy się na wspólnej kolacji oraz modlitwie. Podczas pobytu odwiedziliśmy między innymi zamek Chojnik oraz zdobyliśmy kilka szczytów. Dodatkowo mogliśmy nowym osobom wyjaśnić, jak działa i czym się zajmuje DA Frassati.

Po powrocie z rekolekcji rozpoczęliśmy przygotowania do Akademickich

Dróg Krzyżowych, które odbywały się w piątki w dużym kościele o godzinie 19.30. Pamiętaliśmy, że w zeszłym roku bardzo się one podobały, a dodatkowo, nauczeni doświadczeniem wiedzieliśmy, co należy poprawić, aby posiadały one jeszcze lepszą oprawę.

Sądzę, że udało nam się tę lepszą jakość oprawy osiągnąć, gdyż z każdą Drogą Krzyżową przybywało wiernych, którzy uczestniczyli w Akademickich Drogach Krzyżowych w naszej parafii. Po każdej drodze krzyżowej odbywała się wspólna kolacja w salce studenckiej. Cieszymy się również z tego, że część wiernych zaszczyciła nas swoją obecnością na tych kolacjach.

Nie można dobrze się przygotować do zbliżających się Świąt Wielkanocnych bez uczestnictwa w rekolekcjach wielkopostnych. Do tej tezy doszliśmy w tym roku w DA Frassati, dlatego postanowiliśmy nasze Akademickie Rekolekcje Wielkopostne rozreklamować na Popowicach. Dzięki temu mogliśmy dotrzeć do dużej

grona odbiorców. Jeżeli mnie pamięć nie myli, to rekolekcje, które odbyły się w dniach od 14 do 16 marca i były prowadzone przez o. Tomasza Maniurę OMI, miały największą frekwencję spośród rekolekcji, które odbyły się w DA Frassati, od kiedy do niego należą; np. w poniedziałek na mszy św. było ok. 120-150 osób.

Oczywiście, tak wysoka frekwencja była w dużej mierze zasługą o. Tomasza, który przepięknie poprowadził te rekolekcje. Podczas tych trzech dni przekonywał nas, że musimy walczyć o życie, gdyż nie będziemy mieć drugiej szansy i błędy naszej codzienności mogą mieć negatywne skutki w naszym życiu wiecznym. Myślę, że po tych naukach niejedna osoba podjęła już walkę o swe życie.

W kwietniu po świątach wielkanocnych wrócimy do starego planu zajęć. Dodatkowo, planujemy na 24 kwietnia wyjazd do Częstochowy na 74. Pielgrzymkę Akademicką. Zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie do wspólnego wyjazdu. Wszelkie aktualności na temat DA Frassati można znaleźć na stronie www.dafrassati.pl.

ANDRZEJ PERUŻYŃSKI



Zdobywcy karkonoskich szczytów

4. Niedziela Wielkanocna 25 kwietnia

Bóg obiecał Kościołowi, że da mu nie jakichkolwiek pasterzy, ale pasterzy według swego Serca. Serce Boże objawiło się nam w pełni w Sercu Chrystusa, Dobrego Pasterza. To Serce lituje się nad losem ludzkich rzesz i daje im chleb prawdy, miłości i życia; pragnie, by w sercach kapłanów rozbrzmiewał nakaz: „Wy dajcie im jeść”. Ludzie nie chcą być częścią anonimowego, przelęknionego tłumu, chcą zostać rozpoznani i wezwani po imieniu. Chcą iść bezpiecznie po ścieżkach życia, chcą, by ich odnaleziono, jeśli się zgubią. Chcą, by ich kochano, chcą otrzymać zbawienie jako najwyższy dar Bożej miłości: to właśnie czyni Jezus Dobry Pasterz – a wraz z Nim kapłani.

Dz 13, 14.43-52

Apostołowie zwracają się do pogan

Jak mają przeżywać swą wiarę w Chrystusa nawróceni poganie? Młody Kościół otwiera szeroko swe drzwi i staje się domem, do którego wszyscy mogą wejść i czuć się u siebie, zachowując własną kulturę i własne tradycje, byleby nie sprzeciwiała się one Ewangelii.

Ps 100

My ludem Pana i Jego owcami

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,
On sam nas stworzył.
Jesteśmy jego własnością,
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

Ap 7, 9.14b-17

Baranek będzie ich paść i prowadził ich do źródeł wód życia

Wizja św. Jana ukazuje nam wielki tłum, wspólnotę bez granic, złożoną z tych, którzy przychodzą z wielkiego ucisku. Stoją przed tronem, trzymając w ręku palmy, to znaczy, że są zwycięzcami, bo uczestniczą w zwycięstwie Baranka. Bóg rozbija namiot pośród swego ludu. Dobry Pasterz idzie na czele swojego Kościoła, prowadząc go do źródła życia, które jest w towarzystwie Boga i Baranka.

Alleluja

Ja jestem dobrym Pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają.

J 10, 27-30

Jezus daje swoim owcom życie wieczne

Nasza radość paschalna jest przepojona wdzięcznością za dar Chrystusa, Dobrego Pasterza. Radujemy się, dziękując Ojcu za to, że w Nim powołał ludzkość do życia nadprzyrodzonego. Radujemy się, dziękując Chrystusowi za to, że prowadzi nas ku temu celowi. Radujemy się, dziękując za to, że jesteśmy Jego trzodą; że jesteśmy Kościołem.

W dniu 11.02.2010 r. odszedł do Pana prawy człowiek, głęboko wierzący, który służył pomocą przy budowie naszej świątyni i w niej posługiwał; wierny przyjaciel, ukochany mąż Stanisław Marciszyn.

Tą drogą składam serdeczne podziękowania wszystkim parafianom, przyjaciółom i całej rodzinie, którzy pospieszyli z pomocą i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu.

ŻONA



KONCERT

Parafia p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju

Kameralny Chór Męski „Cantilena”

Chór Kameralny Politechniki Wrocławskiej „Consonanza”

Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu

zapraszają na koncert:

XIX SPOTKANIA MUZYCZNE U OBLATÓW MUSICA FUNEBRE

Heinrich Schütz

Musikalische Exequien, SWV 279

Wolfgang Amadeusz Mozart

Requiem d-moll, KV 626

WYKONAWCY

Soliści oraz Zespół Wokalny
PSM II st. im. R. Bukowskiego we Wrocławiu

Chór Kameralny
Politechniki Wrocławskiej „Consonanza”

basso continuo:
viola da gamba – Julia Kosendiak
lutnia – Henryk Kasperczak
pozytyw – Tomasz Głuchowski

WYKONAWCY

Orkiestra Symfoniczna i Chór
PSM II st. im. R. Bukowskiego we Wrocławiu

Chór Kameralny
Politechniki Wrocławskiej „Consonanza”

Kameralny Chór Męski Cantilena:

sopran – Iwona Szemelak
alt – Małgorzata Glapa
tenor – Szymon Rudzki
bas – Paweł Kołodziej

DYRYGENT Marta Kierska-Witczak

PRZYGOTOWANIE ZESPOŁÓW

Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia we Wrocławiu
oraz Kameralnego Chóru Męskiego „Cantilena”: Artur Wróbel

28.03.2010 godz. 19.00 Kościół NMP Królowej Pokoju

ZAPRASZAMY! Wstęp wolny

Nasze dzieci i my. Doświadczenie wiary

Oczekujemy na Wielki Dzień

We wspólnocie „Umiłowany i umiłowana”, prowadzonej przez o. Kazimierza Lubowickiego OMI, jesteśmy już 10 lat. Tam, otoczeni modlitwą, czekaliśmy na narodzenie naszych dwóch synków – Mateusza i Łukasza, tam też przeżywaliśmy ich włączenie do Wspólnoty Kościoła poprzez Chrzest Święty.

Chłopcy nasi są żywi, pełni pomysłów i temperamentu. Musimy mieć dla nich dużo cierpliwości, wyrozumiałości, oparcia, a także oczy dookoła głowy. Często modlimy się, by być dobrymi rodzicami. By nie tylko ich kochać, opiekować się nimi, ale i rozsądnie wymagać. Pamiętamy o tym, że „nie wystarczy urodzić ciało, ale trzeba także urodzić duszę”.

W czasach, gdy dużą rolę odgrywa pieniądź, gdy dla niektórych cel uświęca środki, a wszystko jest względne, cieszymy się, że należymy do Wspólnoty. Bycie we Wspólnocie daje nam poczucie bezpieczeństwa, że nasze dzieci będą wzrastać w atmosferze wiary, zaufania i miłości, a to, czym tu nasiąkną, stanie się ich kapitałem i fundamentem, na którym zbudują swoje życie.

Kształtowanie serc dzieci nie jest łatwe. Czasami musimy walczyć z brakiem czasu, zmęczeniem czy zwykłym lenistwem. Wiemy jednak, jak ważna jest codzienna modlitwa, adoracja Naj-

świętszego Sakramentu, aktywne i pełne uczestnictwo w Mszach Świętych, i to wszystko staramy się przekazać naszym dzieciom. Codziennie, kiedy zegar wybija godzinę 21.00, stajemy przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i śpiewamy Apel Jasnogórski, potem wspólnie dziękujemy i prosimy o to, co dla nas i dla świata ważne. Kiedy słuchamy modlitw naszych dzieci, lepiej poznajemy ich serca, to, czym żyją, co sprawia im radość, a czego się boją.

Staramy się, gdy tylko możemy, nawet podczas spaceru czy w drodze na zakupy, wstąpić na chwilę do kościoła, by się pomodlić. Często tłumaczymy chłopcom, jak należy zachowywać się w kościele. Wyjaśniamy, że to nie plac zabaw i nie wszystko można robić, że na spotkanie z Jezusem, tak jak na świąteczne spotkanie rodzinne czy inną ważną uroczystość, ubieramy się odświętnie, ale przede wszystkim odpowiednio się zachowujemy.

W kształtowaniu serc naszych synków pomagają nam też cotygodniowe spotkania dla dzieci z naszej Wspólnoty. Łukasz chętnie bierze udział w zajęciach dla najmłodszych dzieci, na których można wspólnie bawić się, śpiewać, ale także modlić się i poznawać Pana Jezusa. Jego ulubioną piosenką jest „Gdy Pan Jezus był malutki, nigdy nie próżnował”. Śpiewa ją na cały głos i gestykuluje. Nasz dzielny czterolatek poznał i nauczył się już

m.in. 10 Przykazań Bożych, 7 Sakramentów i kilku modlitw, które odmawia z nami podczas Mszy Świętych. To efekt jego obecności w przygotowaniach Mateusza do ważnego wydarzenia.

Mateusz chodzi ze swoimi rówieśnikami na specjalne spotkania, przygotowujące go do Sakramentu I Komunii Świętej. Spotkania, prowadzone przez o. Kazimierza, wywołują u niego duże zainteresowanie, rodzą liczne pytania i przemyślenia, o których potem w domu wspólnie rozmawiamy. Cieszy się, że już niedługo razem z nami będzie w pełni uczestniczył w Eucharystii. Jego zaangażowanie świadczy o tym, iż wie, że najważniejszy w tym dniu jest Pan Jezus.

Dla niego, tak jak i dla nas, rodziców, będzie to zupełnie nowe, niezwykle przeżycie i już teraz oczekujemy na zbliżający się, wyjątkowy dla nas wszystkich Wielki Dzień. Mateusz w czasie wieczornych modlitw często prosi o właściwe przygotowanie się do I Komunii Świętej. My modlimy się o to razem z nim i w tej intencji prosimy o modlitwę.

**ELŻBIETA, KRZYSZTOF, MATEUSZ I ŁUKASZ
CZERNIAKOWIE**



Łukasz i Mateusz Czerniakowie

FOT. Z ARCHIWUM P. CZERNIAKÓW



MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju (duży kościół): 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (z udziałem dzieci), 13.00, 18.00, 21.00 (akademicka).

Msze Święte w niektóre Święta zniesione: 6.30 (św. Jerzy), 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30 (pozostałe w dużym kościele).

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego (mały kościół): 6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze pogrzebowe.

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00 w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o 9.00 i 18.00. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o 6.30 i 9.00 w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 13.00 w kościele św. Jerzego.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (salka nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w drugiej klasie szkoły średniej.

Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbывается ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do pierwszej Komunii dzieci przystępują w drugiej klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna.

Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.

Spotkania odbywają się raz w miesiącu: poświęcenie dewocjonaliów (X, XII, II, IV) na Mszy Świętej o 11.30 w dużym kościele.

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg ustalonego grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00 (salka nr 10).

Poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

NAMASZCZENIE CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie.

Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do Biura Parafialnego przychodzimy o dowolnej porze z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy Świętej (najczęściej proponujemy godz. 8.30 lub 9.30) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą w kościele św. Jerzego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w pierwszą sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w kościele NMP Królowej Pokoju.

Apel Maryjny w każdą drugą sobotę miesiąca o godz. 21.00 w kościele NMP Królowej Pokoju. Nabożeństwo do Matki Bożej Królowej Pokoju w trzecią sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwa Różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. 16.30 (mały kościół), dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej (duży kościół).

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, jak długo przynoszone są kartki wypominkowe (zazwyczaj do 16 listopada).

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: Droga Krzyżowa – piątek: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30; Gorzkie Żale – niedziela o godz. 17.00.

ROCNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro Parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30.

Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. od 17.00 do 18.00.

Biblioteka: I i III niedziela miesiąca od 9.30 do 12.00.

Księgarnia: pn–pt od 13.00 do 18.00, niedziela od 9.30 do 13.00

Duszpasterstwo Parafii NMP Królowej Pokoju,
ul. Ojców Oblatów 1, 54–239 Wrocław
tel. 071 793 67 71 w. 46 (Biuro Parafialne)
fax: 071 793 67 71 wew. 30
e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

Konto parafii: Bank PEKAO S.A I Oddział Wrocław
nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
(na cele kultu religijnego)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAKŁAD SZEWSKI ul. Niedźwiedzia 36 (w piwnicy) czynny: od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 14.00; świadczy usługi tanio, solidnie, szybko.

POGOTOWIE KRAWIECKIE

ul. Popowicka 46; pon. – pt. w godz. 11-18; sob. w godz. 11-13.

FIRMA MARTER instalacje elektryczne, hydrauliczne, glazura, remonty kompleksowe.
Tel. 607 633 217

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka angielskiego. **Tel. 660 024 474**

KUCHARZ I KUCHARKA

z 27-letnią praktyką obsługującą wesela i imprezy okolicznościowe.

Tel. 519 682 243

KOREPETYCJE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia, przygotowanie do matury, przygotowanie do certyfikatów.

Tel. 509 476 383

SPRZĄTANIE, CZYSZCZENIE GROBÓW:

profesjonalna pomoc w należyтым i schludnym utrzymaniu przez cały rok miejsc pochówku Państwa bliskich zmarłych.

Tel. 603 519 217

WWW.GROBYWROCLAW.PL

NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY UDZIELI

KOREPETYCJI z biologii i chemii na poziomie gimnazjum. Konkurencyjne ceny. **Tel. 502 951 790**

KOREPETYCJE Z JĘZ. ANGIELSKIEGO

Doświadczony lektor, absolwent Worcester University w Wielkiej Brytanii. Lekcje na wszystkich poziomach zaawansowania. Materiały do nauki przygotowywane przez lektora. Zajęcia tylko w języku angielskim. Dostosowanie programu do poziomu i wymagań uczniów. Cena: 29 zł za 60 min. Pierwsza lekcja GRATIS!

Tel. 880 974 482 (Tomasz)

KUPIĘ zdecydowanie 2-pokojowe mieszkanie na Popowicach lub Małym Gądowie.

Tel. 605 69 1234

SAMODZIELNA KSIĘGOWA z doświadczeniem poprowadzi księgowość w małej firmie (książka przychodów i rozchodów).

Tel. 502 481 515

Salon kosmetyczno-fryzjerski

w „Biedronce”, ul. Popowicka 134
ZAPRASZA

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

Solidnie, tanio, skutecznie!

Odzyskiwanie utraconych danych

0 668 014 248

**KOREPETYCJE
Z MATEMATYKI**

- Szkoła podstawowa
- Gimnazjum
- Szkoła średnia
- Liceum – matura rozszerzona

**SKUTECZNIE I BEZSTRESOWO!
KONKURENCYJNE CENY!
Tel. 668 967 527**

**UDZIELAM KOREPETYCJI
Z JĘZYKA POLSKIEGO**

w zakresie:

- szkoły podstawowej
- i gimnazjum,

**przygotowuję do egzaminów
tel. 071 355 21 83
kom. 0504 369 240**

Zapraszamy na spotkanie
grupy Anonimowych Alkoholików
w każdy wtorek
o godz. 18.30 w sali nr 7

**PRANIE DYWANÓW,
WYKŁADZIN I TAPICERKI**

(również samochodowej)
w domu u klienta
**ATRAKCYJNE CENY
Tel. 602 398 461**

KOMPUTEROPISANIE

(również pod dyktando), korekta,
formatowanie tekstów, tabele, schematy,
rysunki, prace magisterskie,
doktorskie, habilitacyjne

Usługi dla firm:

skład wszelkiego rodzaju
matryc i druków.

**Stała współpraca
Terminy cito, last minute!**

Tel. 501 759 426

MATEMATYKA NA OSIEDLU**GIMNAZJUM**

testy matematyczno-przyrodnicze
całościowo, prawdziwe arkusze

SZKOŁA ŚREDNIA

matura, prawdziwe arkusze,
matura międzynarodowa SL i HL

STUDIA

Tel. (071) 790 48 95

KSIEGARNIA PARAFIALNA

„LEW JUDY” zaprasza:

**od pn. do pt. w godz. 13.00–18.00
w niedzielę w godz. 9.30–13.00**

- książki, czasopisma, płyty, kasety
- ksero kolorowe i czarno-białe
- skanowanie bindowanie
- kartki okolicznościowe, znaczki

**NZOZ STOMATOLOGIA
„ALDENT”**

Wrocław, Rysia 1/u2
pn-pt 9-19, sob. 8-14

Tel. 71 350 86 15

- współpraca z NFZ
- specjaliści protetyki
- najnowocześniejszy sprzęt
- bezbolesne zabiegi
- rtg z radiowizjografią
- firma istnieje od 1994

**STOPKA
REDAKCYJNA**

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju
54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Mieczysław Hałaszkowski OMI

ZESPÓŁ: o. Paweł Dembek OMI, Ewa Kania,
Aleksandra Kuśpiet, Barbara Masłyka,
Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski

REKLAMY: Tel. 0 604 169 094

NAKŁAD: 4000 egz. ■ Cena: gratis ■

DRUK: Akcydens, ul. Wejherowska 28,
tel. 071 354 60 90

Redakcja przyjmuje materiały w terminie do 15 dnia każdego miesiąca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

OCHRZCZENI:

Zofia Józefina Płonowska
Joanna Maria Koronczok
Adam Piotr Wiszniewski
Kornel Natan Sulkowski
Karolina Maria Marcinkowska
Maja Lena Fischer
Jakub Piotr Kandefer
Kaja Natalia Grunas
Kamil Rupociński
Alicja Monika Folcik



ZMARLI:

Helena Zydek I. 79
Jerzy Winnicki I. 89
Lucyna Faryś I. 70
Maria Wójcik I. 72
Anna Dymel I. 74
Halina Olek I. 60
Helena Zemczek I. 94
Henryk Pomian I. 51
Stanisław Dudek I. 79
Zofia Bąk I. 89
Barbara Choroszy I. 76
Weronika Pietrzak I. 83
Czesław Krupa I. 83
Jan Winiarski I. 67



Nadzieja dla Afryki

W październiku ubiegłego roku odbył się drugi synod biskupów dla Afryki. Przesłaniem synodu jest ukazanie nadziei dla narodów Afryki, które zaczynają brać własny los w swoje ręce.

Afryka jest w drodze i prosi świat o przeświecenie dla rozwoju. Kościół towarzyszy jej w tej drodze, oświecając ją światłem Ewangelii dzięki pracy misjonarzy i misjonarek, a także osób świeckich z wielu krajów świata, w tym również z Polski. Nasza odpowiedzialność i miłość – nieodzowne podstawy ofiary – są potrzebne, aby wspomóc działanie tych osób.

Ewangelizację wspomagamy przede wszystkim modlitwą, ale potrzebna jest też pomoc materialna – indywidualne lub zbiorowe ofiary na rzecz misji. W Wielkim Poście biskupi polscy proszą o dary dla misji w Afryce w ramach Dzieła Rozkrze-

wiania Wiary, dlatego w niedzielę 7 marca Przyjaciele Misji Oblackich z naszej parafii zbierali przed kościołem ofiary na ten cel. Zebraliśmy 5 620 złotych. Niech Pan Bóg wynagrodzi dobrych ludzi swoimi łaskami!

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowania za dary serca, również za różańce, krzyże i modlitewniki, na które cały czas jest zapotrzebowanie. Można je nadal przynosić do parafialnej siedziby Caritas podczas czwartkowych dyżurów.

**ZELATORKA PRZYJACIOŁ MISJI
MARIA ZBOROWICKA**

Stowarzyszenie Oblacka Pomoc Misjom „Lumen Caritatis”

Nr konta: 02 1440 1156 0000 0000 0990 2805

ul. Ojców Oblatów 1

Przekaz 1% podatku

54-239 Wrocław

tel. 607 317 218

KRS: 0000327951

lumencaritatis@gmail.com

CARITAS



**Dzwon wesoło się rozlega, pieśń potężna świat obiega.
Więc śpiewajmy: Wesołego Alleluja!**

Niech tajemnica Zmartwychwstania Chrystusa stanie się źródłem nadziei, radości i pokoju! Niech w milczeniu pustego grobu dojrzewa nasza wiara w zwycięstwo dobra nad złem, życia nad śmiercią, miłości nad nienawiścią i obojętnością.

Składając świąteczne życzenia, pragniemy podziękować wszystkim

ofiarodawcom i darczyńcom za zaufanie i pomoc materialną, dzięki której Caritas wypełnia swą misję pokornej służby ubogim i potrzebującym wsparcia.



**SZCZĘŚĆ WAM BOŻE!
PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS**

WYKORZYSTAJ SWÓJ

1% PODATKU,

POMÓŻ SWOJEJ PARAFII,

WESPRZYJ SPRAWDZONĄ ORGANIZACJĘ!

CARITAS

KRS: 0000219742

**Dortmundzko-Wrocławska Fundacja
Partnerstwa Międzyparafialnego
im. św. Jadwigi.**

KRS: 0000080096

Wolontariat „Życzliwi”

Wielki Post to czas refleksji, zadumy, postu i jałmużny... Czy jeszcze pamiętamy o trosce o najuboższych? Informacje w mediach alarmują stanem biedy w naszym społeczeństwie. Szacuje się, że poziom życia w ubóstwie dotyczy ok. 30% dzieci. Czy taką informację można pozostawić bez odpowiedzi?

W naszej szkole podejmujemy działania na rzecz tych, którzy są na marginesie życia społecznego nie z własnej winy, a na skutek różnych sytuacji życiowych: przewlekłej choroby, kalectwa, biedy materialnej. Często też podejmujemy działania na rzecz najmłodszych. Te zajęcia przynoszą nam wiele radości i satysfakcji.

Chcemy przybliżyć nasze działania i być może podsunąć pomysł na spędzenie wolnego czasu lub na spełnienie chrześcijańskiego obowiązku wobec potrzebujących.

DZIAŁANIA

Przedszkola nr 62, 77, 102, 104

Kontynuujemy pracę w zaprzyjaźnionych przedszkolach. Chętnie pomagamy zajmować się najmłodszymi i organizować uroczystości zaplanowane przez placówki przedszkolne, np. Taneczna Gala Przedszkolaka czy Dzień Życzliwości.

Dom Samotnej Matki przy ul. Strzegomskiej

Wielu spośród naszych wolontariuszy współpracuje z Domem Samotnej Matki. Starają się nawiązać z najmłodszymi jak

najlepszy kontakt poprzez zabawę, czytanie bajek, spacer. Wspomagamy też DSM podczas corocznej zbiórki funduszy – Żółty Mikołaj.

Fundacja Hospicyjna

W ramach pracy na rzecz fundacji bierzemy udział w akcjach: „Pola Nadziei” – wokół Hospicjum im. Św. Jana Bożego przy ulicy Poświęckiej 8a posadziliśmy żonkile. Wiosną kwiaty te będą sprzedawane, a dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony dla Hospicjum. Kolejny raz wzięliśmy także udział w akcji „Niedziela Hospicyjna” – kwestowaliśmy na rzecz hospicjum przed kościołami Wrocławia.

Działamy i uczymy się

Uczestniczymy co tydzień w spotkaniach wolontariatu, szkoleniach przeprowadzanych przez Wrocławskie Centrum Wolontariatu, spotkaniach formacyjnych z Prezesem Stowarzyszenia „Nowa Rodzina”, szkoleniach z komunikacji, bierzemy udział w zajęciach „Step by step”.

Współpraca w szkole

Współpracujemy ze szkolną grupą Amnesty International – internetowa zbiór-

„Ważny jest rodzaj pomocy, którą się oferuje, ale jeszcze ważniejsze od tego jest serce, z jakim tej pomocy się udziela.”

Jan Paweł II

ka ryżu, Parlamentem Młodzieży – zbiórka paczek żywnościowych dla Caritas.

Integracja

W ramach „Akcji parkingowej” roznosiliśmy ulotki informujące o niezajmowaniu miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych. Braliśmy udział w zajęciach świetlicowych w oddziałach integracyjnych przy SP 75 – spotkania z młodzieżą niepełnosprawną, koncert świąteczny i jazzowy. W ramach projektu „Drzwi otwarte – integracja” wzięliśmy udział w działaniach artystyczno-teatralnych z młodzieżą niepełnosprawną.

Akcje informacyjne w szkole

Przeprowadziliśmy szkolenia i informacje dot. współczesnych problemów: „Wrocławska Burza pomysłów” i „Prawa człowieka”.

Projekt Mikołajki

W celu wsparcia podopiecznych Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci pozyskaliśmy fundusze podczas realizacji projektu „Mikołajki” w ramach konkursu „Veni, vidi, vici” zorganizowanego przez CIRS. Dzięki podjętym działaniom wsparliśmy przygotowanie paczek oraz organizację spotkania mikołajkowego.



ŻYCZLIWI

GIMNAZJUM NR 1

Św. Annibale Maria Di Francia

Na pięknej Sycylii, w arystokratycznej rodzinie Franciszka i Anny Di Francia przyszło na świat 5 lipca 1851 r. ich trzecie dziecko, Annibale Maria. Późniejszy święty, Annibale nie miał lekkiego dzieciństwa: ojciec zmarł rok po jego urodzeniu, mama zaś, ratując majątek rodzinny przed bankructwem, nie miała za wiele czasu dla syna. Przez pewien czas wychowywała go ciocia. Jego wychowaniem zajmowała się także babcia, pani Toscano.

W październiku 1858 r. Annibale wkroczył w wiek szkolny – pani Toscano umieściła wnuka w szkole z internatem (San Nicolo dei Gentiluomini), prowadzonej przez cystersów. O tym wyborze zdecydował prawdopodobnie wuj, ksiądz Raffaele Di Francia. Tu chłopiec spotkał ojca Ascanio Foti, który został jego pierwszym przewodnikiem duchowym. Był to człowiek, który żywił wielką miłość do Najświętszej Dziewicy i starał się ją również wzbudzić w duszach kandydatów do szkoły. Odpowiadało to Annibale, działania o. Foti padły na żyzną glebę duszy chłopca.

Annibale miał żywy i bystry umysł, wyróżniał się w kolejnych latach nauki. Szczególnie lubił recytować i występować w spektaklach teatralnych, odśpiewując tym samym swój talent poetycki; jego wyraźne literackie skłonności rozwijały



się i dawały dużo nadziei na przyszłość. Poezja, którą tworzył, chwytła wielu za serca, jednak on sam ciągle był spragniony czegoś innego. Chciał pozyskać

dla Kościoła coraz więcej dusz, jednak wiedział, że nie wypełni swego powołania jako poeta. Zachęcał nawet swoich rówieśników do gorliwszej prywatnej modlitwy w intencji Kościoła. W późniejszych latach swego życia będzie to sobie niejeden raz przypominał.

Wróćmy jednak do historii jego powołania. Annibale, już jako ksiądz, zwierzył się swojemu przyjacielowi: „Moje powołanie doprawdy było niezwykle. Pewnej nocy na modlitwie odczułem w duchu mocne pragnienie poświęcenia się w całości Panu, ofiarowania się Mu. Tak więc, gdy nastał dzień, pobiegłem do kościoła, gdzie był wystawiony Najświętszy Sakrament. Serce mi płonęło tak, że sam nie umiałem lub nie chciałem tego wyrazić”. Od tej pory młody Annibale pragnął wstąpić na drogę kapłaństwa.

Moi Drodzy, postać młodego Annibale jest niezwykła poprzez fakt, że od najmłodszych lat żyło w nim mocne pragnienie wypełniania woli Pana Boga. Spróbujcie i Wy w swojej codziennej modlitwie prosić Boga o łaskę wypełniania Jego woli w Waszym życiu.

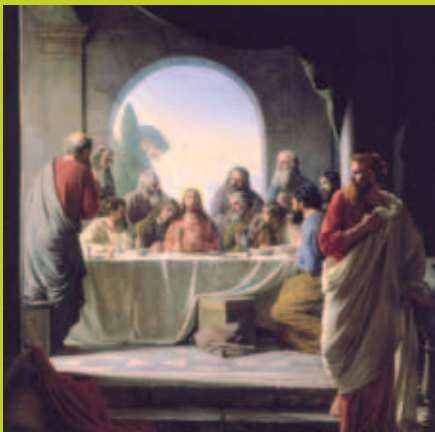
O. PAWEŁ DEMBEK OMI

WIELKANOCNA ŁAMIGŁÓWKA

Układając skorupki pisanki, odczytaj hasło.







WIELKI CZWARTEK 1 kwietnia 2010 r.

Msza Święta Wieczerzy Pańskiej o godz. 19.00

Po Mszy Świętej adoracja do godz. 22.00

Spowiedź od godz. 16.00 do 18.00

WIELKI PIĄTEK 2 kwietnia 2010 r.

Liturgia na cześć Męki Pańskiej o godz. 19.00

Adoracja od godz. 8.00 do 19.00

Spowiedź od godz. 8.00 do 18.00



WIELKA SOBOTA 3 kwietnia 2010 r.

Liturgia Paschalna o godz. 22.00

Procesja rezurekcyjna po Liturgii Paschalnej o 24.00

Adoracja przy Grobie Pańskim
od godz. 8.00 do 22.00

Spowiedź od 8.00 do 18.00

Święcenie pokarmów wielkanocnych
od 8.00 do 18.00 o pełnej godzinie

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO 4 kwietnia 2010 r.

Pierwsza Msza Święta o godz. 7.00

